Nr. 215. PONIEDZIAŁEK 21. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV. ćwierćrocze 3 zł.; za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł. za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Gazeta z Przewodnikiem

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie Wgo. Stanisława Polanowskiego i gminy Ostrowa nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Ostrowie Piotrowi Zielińskiemu dotychczasowemu nauczycielowi we Wzdowie.

Na przedstawienie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Podmichalu Marcinowi Pasackiemu, dotychczasowemu nauczycielowi szkoły w Bursztynie.

Pan minister rolnictwa poruczył panu hrabiemu Juliuszowi Dieduszyckiemu urząd prezydenta krajowej komisyi dla podniesienia chowu koni w Galicyi.

We Lwowie, dnia 18. Września 1874.

Dnia 19. września 1874 wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni XLI zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w języku niemieckim, i zawiera w

Nr. 118. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 4. września 1874 o upoważnieniu ubocznego urzędu cłowego pierwszej klasy w Lodrone do urzędowania przy wywozie piwa;

Nr. 119 rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa handlu z dnia 5. września 1874 o wykonywaniu wyroków ekspropriacyjnych w sprawach kolejowych;

Nr. 120 rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 10. września 1874 o urządzeniu urzędu podatkowego jako sądowego depozytu w Val di Ledro;

Nr 121 obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 10. września 1874 o przedłużeniu upoważnienia ubocznego urzędu cłowego drugiej klasy w Dubicy w Kroacyi do urzędowania przy wywozie przewozowym towarów z zakresem działania ubocznego urzędu cłowego pierwszej klasy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. września.

Posłowie młodoczescy, którzy biorą już czynny udział w sejmie pragskim, byliby może bardzo wdzięczni swoim niemieckim kolegom, gdyby oni zechcieli okazywać im swoją uprzejmość i życzliwość w sposób mniej ostentacyjny. Byłby to nawet krok wcale polityczny, bo w takim razie młodoczescy posłowie mieliby nierównie wygodniejsze i bezpieczniejsze stanowisko wobec sejmu, swoich kolegów prowadzących dalej politykę biernego oporu a wreszcie wobec wyborców i kraju. Uwagę tę wywołuje obecna polemika, która z podwójną dobitnością ozwała się pomiędzy dziennikami staro- i młodoczeskimi. Pierwsze uderzają od tygodnia na młodoczeskich posłów w sposób, którego unikano dotąd nawet w chwilach najdrażliwszych. Okropne słowo: zdrada kraju, powtarza się tak często w łamach staroczeskich organów, jak gdyby dr. Trojan i dr. Greger tylko z czysto osobistych pobudek weszli do sali sejmowej i wyrządzili ogromną krzywdę prawom narodowości czeskiej. Skoro zaś polemika posunęła się do granic tak dalekich, każda oznaka sympatyi ze strony niemieckiej uważaną jest za okoliczność wielce obciążającą, za dowód, że młodoczescy posłowie swojem wstąpieniem do sejmu wyświadczyli wielką przysługę nie krajowi, lecz tylko stronnictwu wiernokonstytucyjnemu.

W tych dniach węgierska rada ministrów zajmie się rozbiorem projektów Ghyczego o budżecie i reformie podatkowej. Jeżeliby samo poczucie o ważności sprawy miało być już dobrą wróżbą dla jej załatwienia, to Węgrzy z pewnością doczekaliby się już niezadługo pożądanej poprawy swoich stosunków skarbowych. Prasa bowiem i cały świat polityczny Węgier widzą w obu tych projektach ministra skarbu najważniejsze w tej chwili zadanie, i uznają, że jego pomyślne załatwienie decyduje o państwowej powadze Węgier wobec finansowego świata zagranicy i o najgłówniejszych warunkach dobrobytu krajowego. Opinia publiczna w Węgrzech pogodziła się już z myślą, że rząd w obecnem zniżeniu wydatków dotarł już do ostatecznej granicy i dalej nie może postąpić bez wystawienia kraju na wielkie niekorzyści a nawet niebezpieczeństwo. Podniesienie dochodów jest zatem jedynym środkiem uzyskania równowagi w budżecie, a do tego znowu potrzebną jest stanowcza i radykalna reforma dzisiejszego systemu podatkowego. Ale uchwalać budżet i równocześnie reformować system podatkowy — to rzecz bardzo trudna a nawet niemożliwa Z tego powodu radzi *P. Lloyd*, ażeby reforma podatkowa została uchwaloną przed rozbiorem budżetu a przynajmniej przed uchwaleniem działu budżetowego o dochodach państwowych. W tym ostatnim wypadku minister skarbu musiałby na mocy otrzymanego od sejmu upoważnienia, postarać się zapomocą prowizorycznych środków o pokrycie uchwalonych wydatków aż do stanowczego uchwalenia rubryki dochodów.

Jako dowód, że ludność tych części Niemiec, które jeszcze do niedawna nie mogły się pogodzić z zmianą stosunków dokonaną w skutek wojny prusko-austryackiej, obecnie przejętą jest szczerem poczuciem jedności narodowej, przytacza dziennikarstwo pruskie bardzo często znakomity wzrost wszystkich miast znaczniejszych. Nie wątpimy wcale, że po wojnie w Hannowerze i innych krajach przyłączonych do Prus partykularystyczne dążności znacznie upadły na korzyść poczucia jedności narodowej, ale zmiana ta nie jest jeszcze zupełną a wzrost miast niemieckich nie zostaje w bliskim związku z tym wypadkiem. O wzroście miast decydują stosunki ekonomiczne a chociaż położenie polityczne także znacznie się do tego przyczynia, to przecież moglibyśmy po za Niemcami wskazać niejedno miasto, które wzrasta do rozmiarów stolicy europejskiej, chociaż ludność jego jest bardzo niezadowoloną z stosunków panujących. Zresztą i w Niemczech nie brak przykładu, który wykazuje niestosowność powyższego argumentu. Strassburg np. wcale nie jest zadowolony z dzisiejszego stanu rzeczy; jego ludność ciągle tęskni za Francyą i pewnie niecierpliwie wyczekuje szczęśliwej wojny odwetowej, a mimo to miasto wzrasta znakomicie i jeżeli wierzyć można miejscowym źródłom dziennikarskim wkrótce będzie dwa razy większem w porównaniu ze stanem, w jakim je zastali Niemcy po wojnie z Francuzami.

Żądanie alzacko-lotaryngskich sejmików powiatowych ażeby rząd niemiecki rozszerzył autonomię obu prowincyj wywołało w pierwszej chwili w całych Niemczech odpowiedź stanowczo odmowną a obecnie odzywać się zaczyna coraz więcej głosów przychylnych tej sprawie. Dziennikarstwo niemieckie uznało, że taka szorstka odmowa nie podnosi powagi państwa a utrudnia znacznie pozyskanie sympatyi u niezadowolonej ludności i dlatego teraz skłania się do częściowego uwzględnienia życzeń alzacko-lotaryngskich, jeżeli ludność i jej reprezentanci parlamentarni zmienią swoje dzisiejsze usposobienie dla cesarstwa niemieckiego. Niewiemy, czy stosownem jest podobne traktowanie żądań politycznych, przypominające postępowanie rodziców z niegrzecznemi dziećmi, którym za poprawę obiecują różne zabawki. Autonomia jako środek uśmierzenia obecnej niechęci ludności alzacko-lotaryngskiej byłaby krokiem daleko skuteczniejszym aniżeli przyrzeczenie autonomii jako przyszłej nagrody za doraźne wyparcie się albo zamaskowanie głośno objawionych przekonań. Słuszną niezawodnie jest uwaga, że Alzacya i Lotaryngia obdarzone autonomią sprawiałyby na razie rządowi niemieckiemu daleko więcej trudności niż w stanie dzisiej-

---

Gody i zbytki.

Najlepszem niezawodnie i najwierniejszem zwierciadłem obyczajowego i materyalnego stanu pewnego narodu jest jego prawo; tam występuje ono takiem, jakiem jest w istocie. Wszystkie jego strony dodatnie i ujemne, malują się w całej swej wybitności, to też dość zajrzeć do ustaw tego lub owego narodu, aby się przekonać, jak on wyglądał w tem albo w owem stuleciu. Co więcej: kiedy z wypadków politycznych nabieramy wyobrażenia przeważnie o społecznym rozwoju narodu, prawo tłumaczy nam jego wewnętrzne i domowe pożycie. Tem ważniejsze zaś są ustawy czasów odległych sięgające — ponieważ zastępują nam inne źródła, i posłużyć mogą do odtworzenia pewnej epoki ze wszystkiemi jej właściwościami.

Do rzędu właśnie wielce ciekawych ustaw polskich w XIV. i XV. wieku, należą prawa przeciwko zbytkom, tak zwane *leges sumptuariae*, odnoszące się do domowych a rodzinnych stosunków. O nich tu słów parę rzucimy, ponieważ myśl ich zasadnicza mogła by się i do naszych czasów w wielu stosować wypadkach.

Kazimierz Wielki, murując Polskę, grody wznosząc warowne, zwracał pilną uwagę na życie domowe mieszczaństwo, które już za jego czasów, wzrastające na magdeburskiem prawie, było nader zamożnem. Nie uszły jego bystrej uwagi kosztowne mieszczan ubiory i przeciągłe zabawy, przerywające wątek pracy, tak nieodzownej w rozwijaniu się każdego społeczeństwa. To też w r. 1336 nazajutrz po „Narodzeniu N. M. Panny“ stanowi, że: „ktokolwiekby wesele wyprawiał, nie powinno być na niem więcej jak 30 mis, a do każdej trzy osoby“. — Wolno było zatem dziewięćdziesięciu osobom obcym towarzyszyć weselnej biesiadzie. Przyznać musimy, że i to była dość okazała liczba biesiadników i dzisiaj może byłaby zbyteczną podobna ustawa, w tamtych jednakże czasach okazała się konieczną. Wiadocznie każda uczta weselna składała się z mnóstwa członków, kiedy aż takie prawo wyjść musiało. Zadziwi to może niejednego z czytelników, że do każdej misy wolno było trzem osobom siadać, że nawet bogate uczty nie odbywały się sposobem dzisiejszym. Aby każdy gość mógł zajadać z osobnej misy smaczną potrawę, tego nie było dawniej, ale jak to obecnie widzimy u ludu, zwykle z jednego naczynia cała rodzina spożywała, tak w możnym, jako i ubogim domu. Zresztą sama ustawa nam tłomaczy że nawet w czasie weselnej uczty kilka osób jadać musiało z jednej misy, kiedy Kazimierz Wielki ich liczbę do trzech ogranicza. Łyżka i nóż były jedynemi na onczas przyborami do jedzenia, widelców długo jeszcze w Polsce nie używano. Dopiero w wieku XVI. dowiadujemy się, że na całym dworze Zygmunta Augusta tylko Jego Królewska Mość używał do obiadu widelca, który jako niepotrzebny i śmieszny wymysł był uważany u sarmackiej szlachty.

Prawdopodobnie paragraf powyższy nie bardzo skutkował, kiedy rajcy krakowscy w r. 1378 stanowią iż: „nikt nie może więcej jak osób osiem ze strony nowożeńca i tyleż ze strony oblubienicy na wesele zapraszać“ — z tej liczby jednakże ośmiu osób wyłączają się małżonki i ich dzieci, które tamże okrom nich znajdować się mogą. Prócz tych, może jeszcze tamże być osiem osób które nie są współmieszczanami.. Także nie liczą się domownicy, gdzie się wesele odbywa. Te zaś osoby „nie więcej jak tylko raz do stołu zasiadać mogą i nie więcej, jak pięć dań zastawione być mają“. Zawsze przecież i tu biesiadujących była znaczna liczba, którą powiększały sławetne małżonki i dzieci mieszczan, nie uważane przez szanownych rajców za „osoby“.

Jeżeli w naszych czasach tylko u ludu i w staroświeckiej szlacheckiej zagrodzie wesele parę dni się przeciąga, w epoce, o której mówimy, było to bardzo zwyczajnem. Wesela i zabawy kosztowne po kilkanaście dni sprawowano, co za sobą wielką stratę czasu i pieniędzy pociągać musiało. Zwyczaj ten był powszechnym, kiedy aż prawo orzekło, aby nie wyprawiano „biesiad ośmiu dniami poprzedzających wesele, ani też w osiem dni po takowem.“ Oprócz jedzenia i picia znaczną część zabawy zajmowały tańce przy licznym udziale muzykantów, zwanych podówczas „kuglarzami.“ Sprowadzano ich za pewne ile tylko było można, jak to nam objaśniają słowa Kazimierza W., który mówi „chcemy także, aby na weselu tylko ośm było kuglarzy, a nie więcej dla tych, co spiewają, lub co wierszem opowiadają spiewy, którzy się zowią *rimarii.*“

Wzmianka o owych *rimarii*, którzy byli niezawodnie poetami XIV wieku, jest dla nas wielce ciekawą, naprowadza ona bowiem na myśl, że za czasów Kazimierza, było w Polsce wielu starych pieśniarzy, co wierszem opowiadali sławne czyny przodków i dzieje narodu. Szkoda, że nie dochował się do czasów naszych ani okruch podobnych pieśni; było pomiędzy niemi pewnie wiele takich, jakie mają Czesi w *królodworskim rękopisie*, albo Rusini w *Słowie o pułku Igora*. Napływ łaciny zatarł owe skarby, a kronikarze dawni, uważali je niezawodnie za rzecz niesłychanie błahą, kiedy z nich nie zapisali żadnego. Że pieśniarzy tego rodzaju musiało być wielu w ówczesnej Polsce, nie ulega prawie żadnej wątpliwości, oprócz bowiem słów niniejszej ustawy, uzasadniają nasze twierdzenie gęślarze ludów słowiańskich z nad Dunaju i pisarze greccy, jak Teofanes, w IX wieku po Chrystusie, którzy wspominają o słowiańskich gęślarzach. Tym sposobem powstawały przy ucztach i zabawach wiekuiste Homerowskie pieśni; tym sposobem pewnie opowiadane bywały dzieje Słowiańszczyzny pogańskiej i pierwszych wieków chrześcijaństwa naszego...

Na wszystkie paragrafy ustaw przeciwko zbytkom może by się czytelniczki nasze zgodziły po części, o jednym jednakże wątpić nam przychodzi. Jakiż to być może ów straszny paragraf? Oto: „ktokolwiek wesele wyprawić zamierza i dla siebie jako i dla przyjaciół nowe ubranie sprawić chce; takowe sprawienie ubioru może tylko być dla czterech mężczyzn i tyluż kobiet.“

— Barbarzyńskie prawo! — zawołają może niejedne ładne usteczka. — Być może, że takiem było, względnie do naszych pojęć, a przecież wyznać musimy, że i obecnie nie zawszeby zawadziło.... Jakażby to nieraz była rzecz wygodna dla papy lub kochanego mężulka, gdyby np. wesele odbywało się w obecności ośmiu tylko ogonów, ośmiu tylko nowych sukni!.. Ale to być nie może; nastąpiłaby stagnacya handlu, ogólna ruina modniarek. Ortmann lub nasz Lewicki niemieliby co robić, w końcu — co najstraszniejsza, powstałyby płacze i spazmy — niechaj się tedy archeologowie podobnemi

szym, ale wtedy, ta byłaby przynajmniej nadzieja, że przewrot na korzyść Niemiec dokona się szczerze i trwale chociaż powoli.

Za klęskę poniesioną przy wyborze w departamencie Maine et Loire otrzymali bonapartyści przynajmniej tę satysfakcyę, że główni przeciwnicy błagają ich teraz, ażeby przy uzupełniającym wyborze głosowali za kandydatem rządowym. Bonapartyści mogą tylko za tym kandydatem głosować albo wstrzymać się od głosowania. W pierwszym razie wybór Bruasa byłby dość prawdopodobnym, w drugim zaś razie zwycięztwo republikańskiego kandydata nie ulegałoby najmniejszej wątpliwości. *L'Ordre* odpowiada na te umizgi i prośby orleańskie bardzo złośliwie temi słowy, że wyborcy nie są trzodą owiec, że nie kandydat swoimi wyborcami lecz wyborcy swoim kandydatem mogą swobodnie rozporządzać. Kandydat bonapartystowski Berger zrobił sobie także satysfakcyę, bo wzywa ministra, ażeby wykonał groźbę wypowiedzianą w komisyi nieustającej i wytoczył przed sądem sprawę jego manifestu wyborczego.

List Bazaina dotkliwy zadał cios próżności księcia Aumale i powadze marszałka Mac-Mahona. Poznać ztąd można, jak niedorzecznym był zarzut, że rząd francuzki sam ułatwił ucieczkę Bazainowi. Skutki tego listu, który pewnie jest tylko wstępem do dalszej obszerniejszej publikacyi, będą dla Francyi bardzo przykre. Bazaine nie stracił wszędzie sympatyi a ostatni jego list może mu zjednać wielu nowych zwolenników. Ks. Aumale ma bowiem dużo przeciwników a nikt dotąd nie schłostał go tak dotkliwie i tak słusznie jak Bazaine w tej chwili. Dla Francyi list Bazaina będzie wcale niemiłym wypadkiem, bo może odświeżyć niedawno zaniechaną a tak skandaliczną walkę pamfleciarską na temat, kto jest odpowiedzialnym za klęski Francuzów. Zresztą w chwili, gdy rząd jest zajęty reorganizacyą armii, głos zdegradowanego marszałka kompromitujący począwszy od naczelnika państwa wszystkich generałów czynnych w ostatniej kampanii, pewnie nie przyczyni się do wzmocnienia tak silnie zachwianej karności wojskowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Dr. Mayrhofer, poseł do Rady państwa, pierwszego okręgu wyborczego m. Wiednia, złożył mandat d. 17 b. m. z powodu nadwątlonego zdrowia. Wszystkie dzienniki wiedeńskie konstatują zgodnie, że izba deputowanych straciła w dr. Mayrhoferze dzielnego współpracownika, szczególnie w kwestyach finansowych. Do Rady państwa wybrany on został po raz pierwszy w r. 1871 przez wiedeńską Izbę handlową; należał do stronnictwa wierno-konstytucyjnego.

— Wiedeńskie firmy protokołowane zbierają pomiędzy sobą podpisy na adresie zaufania, który zamierzają wystosować do p. ministra sprawiedliwości z powodu jego okólnika o postępowaniu w sprawach konkursowych.

— Posłowie młodoczescy zapowiedzieli w sejmie wniosek o dotacyę z funduszów krajowych na budowę czeskiego teatru narodowego, w nieznanej dotychczas wysokości, tudzież rezolucyę o urządzeniu samoistnej czeskiej wszechnicy.

— P. minister wojny, br. Koller, przybył d. 17. b. m. w towarzystwie kilku generałów i przeszło 100 oficerów rozmaitej broni do obozu pod Bruk nad Litawą ażeby być obecnym przy próbie dział stalowych i spiżowych pod Höflein. Całe, bardzo liczne towarzystwo wojskowe udało się na miejsce, gdzie miała odbyć się próba i zostało tam Najdostojniejszych Arcyksiążąt: Albrechta, Wilhelma i Fryderyka, tudzież syna króla Hannowerskiego. Strzelanie na próbę z pół bateryi dział stalowych jedenastego, i z 8funtowej półbateryi dział spiżowych trzeciego pułku artyleryi rozpoczęło się o godzinie 11 a trwało do godziny 3 po południu. Naczelne kierownictwo spoczywało w rękach generalnego inspektora artyleryi, Najdost. Arcyksięcia Wilhelma, którego zlecenia spełniał dyrektor artyleryi generał broni br. Lenk. Rzucano pociski próżne z rozmaitej odległości na maryonetki i na markowane baterye. Z każdej odległości dała każda baterya 40 strzałów. Przy pierwszem strzelaniu w odległości 2700 kroków t. j. przy ostrzeliwaniu dwóch kompanii piechoty, dały działa stalowe 1252 celnych strzałów, które obaliły 290 maryonetek; działa bronzowe zaś zrobiły w tej odległości tylko 212 strzałów celnych i obaliły tylko 105 maryonetek. Na 2350 kroków ostrzeliwano baterye. Działa stalowe zrobiły 64 celnych strzałów, obaliły 15 maryonetek, 18 koni i zdemontowały jednę prockarkę; działa spiżowe zaś zrobiły 18 celnych strzałów, obaliły 9 marjonetek i 5 koni i zdemontowały jedno działo.

W trzeciem strzelaniu na piechotę, stojącą w szeregach, odległości 1.150 kroków, dały działa stalowe 329 celnych strzałów i obaliły 52 marjonetek; działa spiżowe zaś, dały tylko 69 celnych strzałów i obaliły 37 marjonetek. W ostrzeliwaniu bataljonu piechoty, zakrytego rowami a wyobrażonego przez 500 figurek leżących, na 1700 kroków, dały działa stalowe 57 celnych strzałów i roztrąciły 45 figurek, działa spiżowe zaś 21 celnych strzałów, które roztrąciły tylko 19 figurek.

Po tej próbie powrócili Najd. Arcyksiążęta i p. minister wojny o godzinie 7. wieczorem do Wiednia.

— *Wehrzeitung* donosi, że już na początku przyszłego miesiąca przedłożone będą Najj Panu do zatwierdzenia wnioski o reorganizacyi sztabu generalnego. W głównych zarysach ma tak wyglądać ta reorganizacya: Sztab generalny złożony będzie z ciał wydzielonych ze statusu konkretualnego armii a składających się z kapitanów i oficerów sztabowych; do sztabu przydzieleni zostaną — według potrzeby — kapitanowie i niżsi oficerowie, którzy ukończyli szkołę wojenną z dobrym postępem. Szef sztabu generalnego przydzielać będzie kapitanom, mianowicie takim, którzy wkrótce awansować mają na majorów, odpowiednie zadania celem zbadania ich zdolności; od zdania szefa sztabu zależeć będzie następnie, czy oficerowie mają być wcieleni napowrót do armii i awansować po koleji, czy też, w szczególniejszych wypadkach mają awansować w sztabie generalnym, na oficerów sztabowych.

— Za pośrednictwem ministerstwa spraw zewnętrznych odbyły się w czasach ostatnich rokowania z rządem włoskim, które doprowadziły do tego rezultatu, że w myśl nowej włoskiej ustawy o poborze należytości, nie będą pobierane należytości od ruchomych spadków po austryacko-węgierskich poddanych, zmarłych we Włoszech. *Magyar Polit.* donosi, że rząd węgierski, odwzajemniając się, polecił urzędom podatkowym nie wymierzać żadnych należytości od spadków ruchomych po włoskich poddanych, zmarłych na Węgrzech.

— Węgierski dziennik urzędowy zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego dnia 30. b. m. 29 urzędów podatkowych przestanie urzędować, a czynności ich przydzielone zostaną innym, sąsiednim urzędom.

— *Pesti Naplo* zapisuje pogłoskę, że baron Edelsheim Gyulai, generał głównodowodzący na Węgrzech, ma być przeniesiony do Wiednia, a generał broni Maroicics ma być mianowany generalnym inspektorem piechoty.

— Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej wystosować do generała broni br. Maroicic'a, głównodowodzącego generała w niższej Austryi, pismo następujące:

„Przy ukończeniu tegorocznych ćwiczeń wojskowych w wiedeńskim generalacie i ostatecznych ćwiczeń pomiędzy Wiedniem a Bruck n. L. z przyjemnością widzę się spowodowanym wypowiedzieć wojskom zostającym pod pańską komendą najzupełniejsze Moje uznanie za wykonane przez nich olbrzymie marsze, karność i wykształcenie specyalne; polecam Panu oznajmić to Moje uznanie wszystkim oficerom i szeregowym Bruck n. L. 16. września 1874. *Franciszek Józef* m. p."

— Według najnowszych dyspozycyi o pobycie Najj. Pana na Węgrzech, odjedzie Cesarz d. 21. b. m. do Aradu, gdzie we wtorek i środę odbywać się będą ćwiczenia wojskowe; we czwartek przebywać będzie N. Pan w Gödölö, w piątek odbędą się ćwiczenia załogi peszteńskiej pod Foth, a w sobotę pod Czömör.

— Z powodu specyalnego wypadku rozstrzygnęło ministerstwo wyznań i oświaty, że nazywanie ośmio-klasowej publicznej szkoły, „szkołą ludową lub wydziałową" prawnie nie jest dozwolonem, i zawiadomiło o tem wszystkie powiatowe władze szkolne.

— Dr. Kajetan Felder, burmistrz m. Wiednia, obchodził d. 19. b. m. 60 letnią rocznicę swoich urodzin. Tamtejsza Rada miejska, wraz z magistratem wiedeńskim wystosowała do jubilata adresy, w których równie jak całe dziennikarstwo wiedeńskie, podnosi zasługi liczne Dr. Feldera, około m. Wiednia.

— Najjaśniejsza Pani przybyła d. 18. b. m. do Londynu, gdzie zabawi kilka dni, i zwiedziła podziwienia godne *aquarium* w Brighton.

— Austryacko-węgierski poseł hr. Franciszek Zichy, przybył do Stambułu dnia 17go b. m.

— Sejmy krajowe pracują w tym roku z niewymowną szybkością. Podczas gdy dawniej był zwyczaj przerywać po pierwszej sessyi posiedzenia na czas jakiś, ażeby komisye i wydziały miały czas do wypracowania przydzielonych im wniosków, zaniechano w tym roku tego zwyczaju i prawie wszystkie sejmy obradują dalej bez przerwy. W wyższo-austryackim sejmie toczą się obrady nad wnioskiem Göllericha o reformie zarządu politycznego. Sejm szlązki uchwalił d. 18. b. m. przejść do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem o organizacyi służby zdrowia, pomimo że przedłożenie to miało w prezydencie krajowym gorącego obrońcę. Sejm bukowiński sprawdził wybory z większych posiadłości, i uznał takowe za ważne, podczas gdy słowiańska większość sejmowa w Dalmacyi, uznanie wyborów z grupy najwyżej opodatkowanych, które, jak wiadomo, wypadły na korzyść stronnictwa włoskiego, odroczyła na razie. W sejmie tryesteńskim rozpoczęły się obrady nad zmianą statutu gminnego i nad ordynacyą wyborczą.

— *Presse* dowiaduje się z Pragi, że pod przewodnictwem Riegera odbyło się d. 18. b. m. w narodowym banku asekuracyjnym „Slavia" tajne posiedzenie, na którem uchwalono wydzielić z funduszów „Slavii" i kilku innych „Założny" 40.000 złr. na podtrzymanie dwucentowego dziennika „Brousek", który ma być drukowany w drukarn Skrejszowskiego, i dyskredytować Młodoczechów w opinii ich wyborców.

— Rada miejska w Czerniowcach uchwaliła d. 18. b. m. zaciągnąć ćwierćmiljonową pożyczkę na budowę szkół ludowych i rzeźni, i wysłała natychmiast prośbę do sejmu o pozwolenie zaciągnięcia tej pożyczki.

Niemcy. *Nordd. Allg. Ztg.* wspominając niedawno o konieczności przedłożenia parlamentowi projektu ustawy tyczącego się sprawy zakonów i kongregacyj, odwoływała się na ogłoszoną niedawno broszurę profesora Hinschiusa, traktującą o tym samym przedmiocie i utrzymywała, że przyjęty projekt ustawy w wielu punktach opierać się będzie na wywodach i zadaniach pomienionej broszury. Dzienniki berlińskie podają w streszczeniu rozprawę o zakonach i kongregacyach p. Hinschiusa, z której przytaczamy ważniejsze ustępy.

Według profesora Hinschiusa za daleko by doprowadziło, gdyby chciano zupełnie znieść zakony i stowarzyszenia religijne, konieczną jest jednakowoż ciągła nad niemi opieka rządowa. Utworzenie nowych stowarzyszeń powinno zależeć od zezwolenia rządu.

Zezwolenie rządowe powinno być odwołalne, bo po utworzeniu stowarzyszeń stosunki mogą się zmienić a działalność ich może stać się z czasem szkodliwą dla państwa Stowarzyszenia te mają być pod ciągłą kontrolą, rząd musi wiedzieć o przyjęciu nowych członków, wszelkich zmianach; żaden cudzoziemiec nie może być przełożonym, nawet członkami stowarzyszeń nie mają być poddani innych państw. Całkowita zależność członków stowarzyszeń od przełożonych wyklucza ich od prawa wyborów, głosowania i w ogólności od udziału w sprawach politycznych. Wolno ma być wreszcie członkom wystąpić każdej chwili z tych kongregacyj.

Francya. (*Proces o ucieczkę Bazaina*) rozpoczął się w Grasse 14 b. m. wśród bardzo żywego udziału i zainteresowania się publiczności francuzkiej. Przed sądem policyi poprawczej stoją jako oskarżeni o współudział w ucieczce: podpułkownik Villett, dyrektor więzienia Marchi, były kapitan Doineau, służący marszałka Barreau i dozorcy więzień Gigoux, Plantin, Letermi, Lefrancois. Przeciw dziewiątemu oskarżonemu, Alvarez Rull, bratankowi marszałkowej toczyła się rozprawa zaocznie. Villetta bronił słynny adwokat paryski Lachaud; innych oskarżonych bronili adwokaci z Nicei i Grasse. Między widzami znajdował się brat marszałka iżynier Bazaine.

Prokurator republiki Tappie podał w swym akcie oskarżenia opis więzienia i wyspy św. Małgorzaty i zestawił fakta, znane już po większej części naszym czytelnikom z dawniejszych opisów tej ucieczki. Z aktu tego podajemy ustęp końcowy: „Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że Villette jest współwinnym ucieczki marszałka. On tylko mógł ukręcić sznur, po którym Bazaine się spuścił, gdyż jest on tyle zręcznym, ile marszałek niezręcznym. W jednym z jego kutrów znaleziono obręcze żelazne, z których porobiono haki. On to spakował rzeczy marszałka i wysłał je już przedtem. Plan ucieczki dojrzał prawdopodobnie dopiero, gdy prezydent republiki odrzucił prośbę marszałkowej; lecz stosunki, jakie istniały między Villetem i Angielkami Charlotta Campbell i Mary Dichinson, świadczą, że więzień i jego przyjaciel od samego początku o ucieczce myśleli. Pułkownik Villette, którego byłby się Bazaine w owym czasie niezawodnie pozbył, gdyby go był nie potrzebował, brał bezpośredni udział w ucieczce, podobnie jak były kapitan Doineau, który 4 sierpnia dał Bazainowi znak że wszystko gotowe.

Sąd słuchał następnie świadków, którzy po większej części należą do załogi wyspy. Beraud, kapitan piechoty, wyjaśniał jak się służba na wyspie odbywała; w nocy ucieczki był żołnierz Delille dwa razy na straży a należy to przypisać przypadkowi, który zrządził, że żołnierz ten wyciągnął numer trzeci. Nazajutrz między 10 a 11 rano wszedł dyrektor Marchi do oficerów zgromadzonych przy śniadaniu i zawiadomił ich o ucieczce. Świadek zbadał brzegi skały, przy tem znalazł sznury i perspektywę, kazał przeprowadzić śledztwo z żołnierzami, zrewidował ich łóżka i tornistry, lecz nie znalazł nic podejrzanego. Podporucznik Heyrand spuścił się w obecności świadka ze skały na dół i zapewniał, że nie ma w tem nic niebezpiecznego ani trudnego. Strażnik wyspy Gervais powiada, że nikt nie byłby w stanie dostać się na skałę, ażeby trzymać sznur Bazainowi; odźwierny Gabelle oglądał rynsztok, do którego Bazaine miał sznur przyczepić i zapewniał, że to nie byłoby się Bazainowi na nic przydało Kilku świadków widziało marszałkową i Rulla, gdy wstępowali do łodzi w Croisette. Żołnierze

---

ustawami zachwycają, a my strójmy się dalej....

O moralności średnich stuleci mamy zawsze nader pochlebne wyobrażenie, tymczasem ona nie była taką, jak ją sobie przedstawiać zwykliśmy. Udowodnił to wymownie Karol Szajnocha w owym przepysznym obrazie obyczajowości średniowiecznej, który spotykamy w jego *Jadwidze i Jagielle.*

Że za panowania *króla chłopków* nie zbyt szanowano nawet świątynie, dowodem tego słowa ustawy: „Nakazuje się wszystkim na ślub idącym, aby się w kościele obyczajnie i skromnie zachowali, bijatyki, śmiechów i swawoli nie dopuszczali się, pod karą postanowioną! Nie na tem tylko jednak że poprzestawało nasze prawo w dziedzinie moralności, wkręciło się ono nawet w miodową porę nowożeńców i w romantyczne stosunki kochanków. Nawet narzeczony nie mógł widywać się zbyt często z panną i romantycznemi westchnieniami roztkliwiać jej serca „dopóki mu ta, jako małżonka oddaną nie zostanie." Srogie prawo, dla ówczesnych Don Żuanów i Lovelasów, z którymi musiało być dość krucho wobec żelaznej prawicy paragrafu.

Podobnie jak i dzisiaj, było zwyczajem za naszych Piastów dawanie nowożeńcom rozlicznych podarków, które zapewne dla ich wygórowanej zbytkowości zostały wzbronione, jakto świadczą następujące słowa: „Zabrania się przesyłki jakie na wesele czynić lub przynosić, tudzież takowe przyjmować." Być może, że owe dary były tem, czem są dzisiejsze składki na *oczepiny* panny młodej, zachowywane jeszcze u ludu i małomiasteczkowego mieszczaństwa; naprowadzają nas na ten wniosek słowa Kazimierzowskiej ustawy orzekające, iż „każdy, co na wesele jest zaproszony i ci co mają prawo miejskie, da za siebie panu młodemu, albo jego drużbie, dwa grosze, a żona lub gospodyni drugie dwa grosze, każda zaś panna tylko jeden grosz dać powinna."

Pomimo, iż ustawy przeciwko zbytkom były u nas przestrzegane aż pod koniec zeszłego stulecia, nie potrzeba prawie wspominać osobno, że nie skutkowało to bardzo; pomimo że radni krakowscy w XIV wieku stanowią że „niewolno żadnej dziewicy lub mężatce używać złotych lub srebrnych *pasamonów*, ani pereł na sukniach i odziewaniu, ani *kulek* (noszenia, kanaków) ani haftów, tylko skromne passamony łokieć nie droższy jak groszy sześć (około guldena); — przecież taka n. p. Grotowa, mieszczka krakowska, płaci za łańcuch do ubrania służący 1300 czerwonych złotych. co do pięciu tysięcy guldenów wynosi. Podobnych przykładów moglibyśmy przytoczyć tysiące. Że możne panie kasztelanowe lub wojewodziny ubierały się bogato, mieszczki więc nietylko je naśladowały w tym względzie, ale nawet starały się przewyższyć bogactwem. W ślad za tem ustępowały coraz to więcej z domów polskich starożytne a proste stroje, o czem nasz Rej Mikołaj świadczy w swojem *Zwierciedle* mówiąc:

Widzisz, iż się masz puścić w nieznajome kraje.
Boć tam już innych strojów nieboże potrzeba,
....Już tam za nic karwatki i pstre obercuchy,
Już tam jakieś nie cudne o tych strojach słuchy,
Już tam nic kołnierz długi i delja nie płaci ..

Fr. K. M.

pełniący owej nocy straż na tarasie nie spostrzegli nic podejrzanego. Podpułkownik Pin i szef szwadronu Lefevre widzieli 10 sierpnia Villetta w Antibes. Wspominał on o przykrościach, jakich marszełek doznawał w skutek upałów i surowego traktowania i zdawał się nie wiedzieć o ucieczck.

Po południu 14 bm. przesłuchiwano dalszych świadków; jeden z nich nadmienił, że Bazaine na dwa dni przed ucieczką przyjmował księżnę de la Torre; inny świadek ks. Denis słyszał raz, jak Marchi mówił do Bazaina: „Gdybyś pan chciał uciekać, kazałbym strzelać do Pana“. Na to odpowiedział Bazaine: „Spełniłbyś Pan tylko swój obowiązek“.

Po przesłuchaniu świadków odczytano długie pismo kapitana okrętu „Baron Ricasoli“. Kapitan ów Marceli Cecchi, opowiada z małemi zmianami to samo, co marszałkowa Bazaine w piśmie swem do *Figaro* wystosowanem. które w swoim czasie podaliśmy. Na tem zakończyły się rozprawy pierwszego dnia.

Najciekawszem było przesłuchanie samych obwinionych, które odbyło się 15 bm. Marchi oświadczył, iż jest niewinnym; działał on według instrukcyj i żądał od Bazaine'a słowa honoru, że nie ucieknie, od Villeta zaś przyrzeczenia, że ucieczki Bazaine'a nie będzie wspierał. Bazaine odpowiedzieć miał mu dosłownie: „Żądasz Pan odemnie słowa honoru? Daję je panu stokroć.“ „A ja — odpowiedział Villette — mogę to bardzo łatwo uczynić, gdyż nie chcę opuszczać mego przełożonego.“ Marchi mówił dalej: „Ponieważ polecono mi, ażebym po otrzymaniu tego zapewnienia o ile możności nie czynił przykrości więźniowi, pozwalałem mu mieć otwarte okna do godziny 10 wieczorem. Jeżeli okoliczność ta ułatwiła mu ucieczkę, wina tego spada na dozorców; nie przypuszczałem bowiem, ażeby stary i ociężały Bazaine był w stanie spuścić się na dół po linie; podejrzenie moje pada na Plantina. Prawda że marszałek i marszałkowa Bazaine otrzymywali wiele kufrów obwiązanych sznurami; sznury te służyły potem do wieszania bielizny. Gdybym był na to nie zezwolił, byliby mi to wzięli za złe; czyniono mi i tak wiele wyrzutów, że nie chciałem cierpieć rzeczy, które nie równie więcej były podejrzanemi. Działałem w myśl instrukcyj, które przepisywały, ażebym się nie tak ostro obchodził z więźniem jak mój poprzednik. Niepodobna, ażeby Bazaine sam sobie mógł był zrobić powróz; jest on tak niezręcznym, że nie potrafi zawiązać sobie chustki u szyji. Villette zaś jest bardzo zręczny, i on to musiał ten powróz ukręcić“.

Kapitan Doineau przyznaje, że nie raz odwiedzał marszałka, że przywoził mu kwiaty i owoce i że najął dla marszałkowstwa willę we Włoszech, ponieważ Barain'enowa bardzo często wspominała, że kara jej małżonka zamienioną zostanie prawdopodobnie na wygnanie.

Villette oświadczył także, że w przygotowaniach do ucieczki nie miał żadnego udziału; „Marszałek sam poczynił wszystkie przygotowania do ucieczki. Nie był on tak niezgrabny jak się wydawał. W obec chorobliwego stanu jego nie byłbym mu nigdy doradzał tak niebezpiecznego przedsięwzięcia. W każdej chwili mogli byli nadejść strażnicy a tak ze strachu mógł bym był puścić sznur i zabić człowieka, którego jak ojca kochałem.“

Wkońcu przemawiali obrońcy oskarżonych. Dzienniki nie podają jeszcze treści ich przemów. Proces ten skończył się jak wiadomo zasadzeniem Villeta i Plantin'a na sześć, Doineau na cztery a Gignoux na jeden miesiąc więzienia. Reszta oskarżonych została uwolniona.

— Na ostatniem posiedzeniu komissyi nieustającej Tirard z lewicy pytał rządu o surowe postępowanie z prasą i powoływał się ponownie na ogłoszone w *Journal des Débats* urzędowe oświadczenie. Minister spraw wewnętrznych Chabaud-Latour odpowiedział, że rząd walczy tylko z oszczerstwami miotanemi na większość Zgromadzenia narodowego i na prezydenta Mac-Mahona; dodał nadto, że rząd musi sobie jednać poszanowanie. Na interpelacye Abovilla o zawieszenie *L'Uniwersa*, odpowiedział ks. Décazes, że gdy Hiszpania nie miała wówczas żadnego władcy przez Francyę uznanego, jedynie zawieszenie dziennika mogło było być zarządzonem, w innym bowiem razie byłby kazał pociągnąć artykuł do odpowiedzialności sądowej. Książę Larochefoucauld Bisaccia interpelował o zakaz sprzedawania portretu hr. Chamborda z godłami. Odpowiedział na to Chabaud-Latour, że go dła nasuwały przeszkodę; jeżeliby zaś sprzedaż portretu miała być dozwoloną, to chyba bez godeł. Bouillerie pytał, czy stanowisko ajenta konsularnego niemieckiego w Bajonnie jest urzędownie nacechowanem. Minister spraw zagranicznych odpowiedział. że ajent, otrzymał *exequatur*, a zatem urzęduje prawnie.

— Wszystkie wybory uzupełniające naznaczone zostały na jeden dzień w październiku. Legitymiści zamierzają rozwinąć wielką agitacyę i spodziewają się, że zdołają przeprowadzić kilku własnych kandydatów.

Mac Mahon przybył 19. b.m. do Saint Quentin, gdzie przyjmowany był okrzykami. Merowie i republikańscy deputowani przyjmując prezydenta kładli nacisk na życzenie zorganizowania władz jego.

— Berger, kandydat bonapastystów w departamencie Maine-et-Loire, wystosował pod pierwszem wrażeniem swojej klęski następujące pismo do ministra Chabaud-Latour: „Panie ministrze! W odpowiedzi na zapytanie deputowanego Picarda w komisyi nieustającej złożyłeś Pan oświadczenie, które było zanadto poważnem, aby nie miało być wynikiem dokładnego namysłu. Na posiedzeniu owem rzekłeś Pan: „Podzielam zapatrywania deputowanego Picarda w sprawie programu kandydata, o którym mowa. Program jego jest bardzo karygodnym, a gdyby to był artykuł dziennika, byłbym go oddał sądowi. Powstrzymała mię od tego jedynie okoliczność, że okólnik ów, nosił podpis kandydata; co do rzeczy samej upatruję w tym okólniku wiele znamion występku; życzyłbym sobie, ażeby takie czyny na złe wyszły samym ich sprawcom. Wypowiadam to głośno i otwarcie, ażeby co powiedziałem mogło być powtórzonem.“ Wiadomo Panu, że rada pańska została usłuchaną i że komitet popierający kandydaturę rządowego kandydata Bruas porozlepiał na dwa dni przed wyborem, we wszystkich gminach departamentu ogłoszenie, zawierające pańskie słowa, wyrzeczone o mnie na posiedzeniu komisyi nieustającej. Ogłoszenie to odniosło zamierzony skutek.

Oskarżony przez samego ministra jako burzyciel pokoju i porządku publicznego nie mogę dalej prowadzić walki wśród tak niekorzystnych warunków. Dzienniki ogłoszą moje zrzeczenie się kandydatury. Lecz pojmiesz Panie ministrze, że nie mogę znieść insynuacyj, i że muszę zaprotestować przeciw nim jak najenergiczniej. Oświadczyłeś Pan w komisyi, że nie występowałeś przeciw mnie jedynie dlatego, że byłem kandydatem; wzgląd ten ustanie obecnie Przestałem być kandydatem; ażeby zaś wszelkie pańskie skrupuły usunąć, podam w *Nouvelliste d'Angers* dosłowne brzmienie mego okólnika wyborczego z tą uwagą, że obstaję przy wszystkiem, co w tym okólniku było powiedzianem. Ponieważ obecnie nie mogę już mieć żadnej pretensyi, ażeby to co wówczas powiedziałem, uszło mi bezkarnie i ponieważ nie przyjmuję żadnych uwzględnienień, upraszam Cię Panie ministrze, ażebyś przeciw mnie poczynił kroki sądowe. Wyniku takowych oczekuję z całem zaufaniem do sprawiedliwości kraju.“

Włochy. *Italie* jest umocowaną zaprzeczyć wiadomości podanej przez jeden z dzienników klerykalnych florenckich, jakoby rząd angielski otrzymał od Anglików mieszkających w Sycylii mnóstwo reklamacyi pod względem bezpieczeństwa publicznego w Sycylii i że rząd angielski wystosował kilka z tego powodu depesz do rządu włoskiego. *Opinione* rozbiera doniesienia paryskiego dziennika *Union* o mniemanych wypadkach, na jakie zanosi się w Sycylii, i mówi, że *Union* odsłania przez swoją niedyskrecyę zamiary swego stronnictwa.

Z Rzymu 19. września donoszą, Jeneralny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych udał się do Sycylii, ażeby energicznie przeprowadzić na tej wyspie przywrócenie publicznego bezpieczeństwa.

Hiszpania. O stanowisku obu armii walczących otrzymał *Monde* następującą depeszę z Estelli:

Jenerał Zabala, który otrzymał od rządu rozkaz uderzenia i wzięcia Estelli w 40,000 żołnierzy, którymi rozporządza, udał się do Madrytu, w celu poparcia i uzasadnienia swej proźby o udzielenie mu posiłków. Jenerał Laserna otrzymał rozkaz zastępowania go w jego nieobecności i w charakterze głównodowodzącego armią. Pobór rekrutów do armii republikańskiej odbył się w Larraga, Tafalla, Lerin, Lodosa i na linii z Logrono do Mirandy i Vittoryi. Karliści zajmują całą linię z Puente de la Reyna do Villamayor na Abarzuzę, La Solano, Allo i Dicastillo, ażeby trzymać w szachu kolumnę od Logrono do Vittoryi. Dywizya Alvareza zajmuje La Rioja do Penacerrada i doliny pod Vittoryą, Salvatierrę i Villarcal d'Alava. Spodziewana jest około Estelli bitwa, której rezultat wielkiego będzie znaczenia. Kolumną atakującą dowodzić będzie prawdopodobnie Moriones. Lecz ponieważ Concha nie mógł placu tego zdobyć w 50,000 ludzi, którego broniło tylko 18,000 żołnierzy bez artyleryi, przeto wydaje się wątpliwem, czy Moriones dziś będzie szczęśliwszym, kiedy armię królewską wspiera trzydzieści dalekonośnych dział. Karol VII nakazał zakładać szkoły wojskowe w prowincyach północnych. Wszyscy czynni oficerowie armii królewskiej poddać się będą musieli egzaminowi, podług osobnego programu dla każdej broni a ci, którzy temu nie uczynią zadość, posłani zostaną do szkół wojskowych, lub wcieleni do gwardyi prowincyonalnych. Książę Parmy, hrabia Conserta i hrabia Bari, którzy do obozu karlistów byli przybyli, ażeby króla, swego krewnego, odwiedzić, wyjechali z powrotem do Francyi, obejrzawszy wpierw z JKMością wszystkie wysunięte posterunki. Kwatera królewska znajduje się chwilowo w Peunta de la Reyna, zkąd przeniesioną zostanie do Estelli.

— Nadszedł już raport karlistowski o bitwie pod Sanguesa, datowany z Tolozy 14. b. m. Brzmi on: „Dziewiąty batalion nawarski stoczył wczoraj krwawą bitwę z kolumną 1.400 republikanów. Po kilkugodzinnym ogniu, został korpus nieprzyjacielski energicznym atakiem na bagnety ze stanowiska swego wyparty do wąwozu, gdzie prawie do szczętu zniszczony został. Niedobitki uciekły w popłochu do Sanguesa, a ztamtąd do Sos w kierunku ku Saragossie.“

Karliści obsadzili następnie Lumbier, położone na północ od Sanguesy. Tworzą oni nowy korpus, który operować ma wyłącznie w Wyższej Aragonii.

Z głównego obozu Karlistów zaprzeczają formalnie wiadomości podanej przez *Agence Havas*, jakoby Karliści strzelali na pociąg kolei żelaznej, w którym mieli jechać posłowie austryacki i pruski.

Jenerał Laserna, naczelny wódz armii północnej, wycofał swoje wojska z Vittorii, i skoncentrował je około Mirandy.

Korespondent *Vaterlandu* z Bayonny donosi, że Karliści w ostatnich czasach otrzymali trzy nowe działa Kruppa, które zakupiono ze składek zebranych w południowej Francyi. Tenże korespondent pisze, że wojska rządowe otrzymały z Prus działa, karabiny i amunicyę, i że pod Mirandą znajduje się 700 pruskich artyllerzystów między mimi 40 oficerów w uniformach pruskich. Otrzymują oni podwójny żołd z pruskiej kasy wojennej, i przybyli do Hiszpanii koleją przez Francyę za wiedzą ks. Decazes. Zgorszony tem korespondent kończy wykrzyknikiem: „A zatem jawna interwencya!“

Amerya. O wypadkach w Nowym Orleanie podają pisma angielskie bliższe szczegóły. Korespondent *Timesa* z Filadelfii pisze pod dniem 14. b. m. „W Nowem Orleanie panuje ogromne wzburzenie z powdu konfiskaty broni, zarządzonej przez gubernatora Kollogga. Olbrzymi mityng wysłał do gubernatora deputacyę, która żądała jego ustąpienia; gubernator nie przyjął deputacyi, która oznajmiwszy to zgromadzonemu ludowi, wezwała go, aby się uzbroił celem wykonania ułożonego planu. Po południu pojawiła się proklamacya, podpisana przez Penna, jako zastępcę gubernatora. Wezwano w niej milicyę, aby pomogła do obalenia gubernatora. Zbrojne tłumy zebrały się na Canal Street. Policya w sile 500 ludzi pod dowództwem jenerała Longstreet wezwała rokoszan do rozejścia się. Przyszło do strzałów, a obywatele będąc w przewadze, odebrali wojsku jedno działo. Opanowali następnie ratusz, urząd policyjny i telegraficzny. Stoczono wiele walk w których przeszło 50 osób poległo a kilka było rannych. W nocy policya dała za wygraną, straciwszy przeszło 30 ludzi w zabitych a 50 rannych. Obywatele ufortyfikowali w nocy miasto tak, że pozycya ich broniona przez 10.000 ludzi, była prawie nie do zdobycia. Kellogg postanowił udać się do prezydenta o pomoc wojskową a tymczasem zawiesić walkę. Wraz z Longstreetem i wielu urzędnikami schronił się on do domu cłowego. Dnia 15. b. m. rano poddali się wszyscy policyanci gubernatorowi Penn, złożyli broń i wydali swe stacye i budynek rządowy. Obsadzili je obywatele. Odtąd nie było już walki.

Gubernator Penn objął rządy i oznajmił zamiar obsadzenia wszystkich urzędów w państwie jedynie takimi kandydatami, którzy w r. 1872 wybrani zostali przez partyę konserwatystów. Kellogg telegrafował do prezydenta o pomoc. Tenże wydał proklamacyę, która utrzymuje Kellogga na dotychczasowej posadzie i wzywa buntowników, aby w przeciągu 5 dni rozeszli się, w przeciwnym razie bowiem wystąpią przeciw nim siły wojskowe. Dwie kompanie wojska przybyły 15. b. m. do Nowego Orleanu a z Nolly-Springs odchodzi tam cały pułk. Prezydent kazał Kelloggowi dać silne poparcie. Dnia 15. b. m. popołudniu wzburzenie umysłów w Nowym Orleanie już ustępowało, i wszędzie panował porządek.“ Oto dalsze telegramy o tych wypadkach:

Nowy York 17. września. Jenerał wojsk związkowych Emry miał w Nowym Orleanie rozmowę z Mac Henrym (przywódzcą rokoszu) i wezwał go stanowczo do przywrócenia dawnego zarządu i wydania broni arsenału, przyrzekając ze swej strony amnestyę. Mac Henry przyjął warunki i oświadczył, że interwencyi wojskowej nie potrzeba, ponieważ powstańcy nie występują przeciw władzy wykonawczej państwa.

Rząd ściąga wojska. Przy końcu tego tygodnia 5000 ludzi zostanie wysłanych do Nowego Orleanu. Trzy okręty wojenne mają być uzbrojone. W Stanach południowych obawiają się powszechnego powstania przeciw murzynom.

Nowy Jork 18. września Mac Henry założywszy protest wyda jenerałowi wojsk związkowych broń i budynki publiczne. Powstańcy rozpraszają się. Pułkownik Brooke mianowany gubernatorem Nowego Orleanu. Wysłanie wojsk zostało wstrzymane.

Z powodu rozruchów, które wybuchły w południowych Stanach, wystosował jenerał Grant do sekretarza departamentu wojennego. pismo następujące: „Okropności, których widownią stały się w ostatnich czasach południowe Stany Unii mianowicie zaś Luizyana, Alabama i Południowa Karolina, urągają w sposób jaskrawy ustawie, prawom obywatelskim i wolności indywidualnej i nie mogą dłużej być tolerowano w państwie cywilizowanem. Jeżeli okropnościom tym wkrótce kres położony nie zostanie, stan rzeczy pogorszy się a władze lokalne wkrótce nie będą już w stanie bronić życia i mienia obywateli. Jest przeto obowiązkiem rządu interweniować dla obrony życia i praw obywateli Stanów Zjednoczonych. Upraszam pana abyś porozumiał się z jeneralnym prokuratorem, który ma wiadomości o zbrodniach już popełnionych i miejscowościach najbardziej zagrożonych i który ma polecenie wysłania wojsk do owych miejsc, gdzie grożące niebezpieczeństwo wymaga ich obecności“

Że na południu rzeczywiście dzieją się okropności, o tem przekonywa następujący list z Nowego Jorku z dnia 3. b. m. „Alabama, Texas i Luizyana są widownią zajść nader smutnych Niedawno pociąg kolei na przestrzeni Alabama - Chattanooge został w pobliżu Jorka zatrzymany fałszywym sygnałem. Zbrojni zamaskowani ludzie pochwycili urzędnika poczty i zastrzelili go. Jedyną zbrodnią jego było, że nie był białym! W hrabstwie banda białych strzelała bez żadnego powodu na kościół murzyński. Czterech murzynów zabito. W Texas od czasu nastania gubernatora Coke popełniono 690 politycznych skrytobójstw. Kraj ten jest w ogóle oddany na łaskę i nie łaskę band t. z. Kuklux i bandytów mexykańskich. Morderstwa w Trenton w stanie Tennenssee znalazły naśladowców w Luizyannie. Ofiarami tych morderstw byli czarni funkcyonaryusze probostwa Riviera Rouge. Zostali oni pojmani przez bandę białych i mieli być zaprowadzeni do Schrevegnot. W drodze jednak bandyci z Texas rozprószyli eskortę, a nieszczęśliwych jeńców wieszali na miejscu. Między ofiarami znajdował się szeryf, poborca podatków, registrator i pięciu innych funkcyonaryuszy“.

KRONIKA

— **Podpułkownik Oskar Madurowicz** komendant 13 batalionu strzelców przeniesiony został w normalny stan spoczynku.

— **W teatrze** przedstawioną będzie dziś komedya w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego p. t. *Stary mąż.* Pani Szaszkiewiczowa debiutować będzie w tej sztuce.

⁂ **Wybory do Rady powiatowej** z grupy gmin wiejskich dnia 17. b.m. odbyły się w Nadwórnej. Wybrani zostali pp. Michał Erstenink Jurczyszyn, gospodarz z Przerosla, Dymitr Gliński, c. k. leśniczy z Osław białych, Cypryan Kocowski c. k. adjunkt sądowy z Delatyna, ks. Tytus Błoński, gr. kat. proboszcz z Dory. Stefan Kłymiuk, gospodarz z Pasiecznej. Bartko Pitiuk, gospodarz z Delatyna, Pawło Abramiuk, gospodarz z Zarzecza, ks. Julian Krasicki, gr. kat. proboszcz z Sadzawki, ks. Anatol Witoszyński, gr. kat. proboszcz z Delatyna, ks. Dyonizy Buraczyński, gr. kat. proboszcz z Przerosla i ks. Antoni Deputowicz, gr. kat. proboszcz z Glinek.

* **Znalezienie zwłok nieznajomego.** Dnia 18. b. m. znaleziono w stawie Pełczyńskim zwłoki nieznajomego topielca, które odesłano do szpitalu. Nieboszczyk liczył lat około 40, był wzrostu średniego i ubrany w czarny surdut i jasne spodnie. Zarządzono badanie w celu sprawdzenia jego pochodzenia.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj po południu powiesiła się Barbara Pałanka, wyrobnica, w własnem pomieszkaniu pod l. 3 przy ulicy Starozakonnej, lecz zawczasu spostrzeżono obwieszoną i przywrócono ją do życia. Powodem zamierzonego samobójstwa miało być złe pożycie z kochankiem.

* **Nagła śmierć.** Ludwika Barącz, właścicielka kamienicy pod l. 21 przy ulicy Karola Ludwika zmarła wczoraj o godzinie 6. wieczór nagle wskutek apopleksyi. Wszelka pomoc natychmiast udzielona przez lekarzy pozostała bez skutku.

* **Ogień pokojowy.** Wczoraj około godziny 8. wieczór w domu pod l. 4 przy ulicy Zamarstynowskiej zajęły się meble i inne ruchomości w pomieszkaniu Aszera Metha, faktora, od świec palących się i na stole pozostawionych, podczas gdy wszyscy domownicy znajdowali się w bóżnicy Ogień ugasiła miejska straż ogniowa Właściciel pomieszkania poniósł dość znaczną szkodę, gdyż się nadpaliło wiele sukni i sprzętów.

⁂ **Zabójstwo.** Dnia 14. b. m. podczas praźniku w gminie Chartanowcach, w starostwie Zaleszczyckiem, powstała koło karczmy pomiędzy kilku włościanami bójka, wśród której Maćko Salewicz kamieniem w głowę ugodzony został tak silnie, że w nocy życie zakończył. Sprawcy opisanej zbrodni, Franko i Ignacy Szupaczyńscy zostali uwięzieni.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 15.b.m. na drodze za Krzywkami, na gruncie Ładyczyńskim, w starostwie Tarnopolskiem przewrócił się wóz powożony przez Antoniego Koliworza, który będąc pijanym zapędził konie w wertep. Z znajdujących się na wozie kilku ludzi Motio Hüttler na śmierć został przygnieciony, reszta odniosła lekkie skaleczenia.

Dnia 29. sierpnia utonęli w rzece Bystrzycy podczas spławiania drzewa, przez własną nieostrożność włościanie Iwan Zeleńczuk z Zielonej i Wasyl Czupryniuk z Pasiecznej.

⁂ **Kronika pożarowa.** W starostwie Wielickiem zaszły w sierpniu następujące wypadki pożarów: wFałkowicach zgorzał młyn wartości 800 zł.; w Stryszowie dom mieszkalny wartości 46 zł.; w Skawinie stodoła z zapasami zboża wartości 643 zł.; w Krzesławicach dom z zabudowaniami gospodarskiemi; niezabezpieczona szkoda wynosi 2000 zł.; w Rzące dom z zabudowaniami gospodarskiemi, szkoda wynosi 600 zł; w Zakrówku dom wartości 35 zł. W Gorlickiem zgorzał w Bieczu dom z zabudowaniami gospodarskiemi; w Rosenbergu stodoła dworska z zapasami zboża i paszy, szkoda wynosi 5545 zł.; w Łużny zgorzały zabudowania dworskie z zapasami zboża i paszy, pożar powstał przez podpalenie, niezabezpieczona szkoda wynosi 4265 zł. W Drohobyckiem zgorzał w Kropiwniku dom mieszkalny wartości 330 zł.; w Solcu zgorzał w skutek podpalenia dom wartości 260 zł. W Mościskiem zgorzał w Hussakowie dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, zrządzona szkoda wynosi 600 zł.; w Buchowicach dach domu, niezabezpieczona szkoda wynosi 60 zł. W Bocheńskiem zgorzała w Niepołomicach cegielnia wartości 200 zł.; w Łomnie dom mieszkalny wartości 60 zł.; w Sobolowie zgorzały z niewiadomej przyczyny dwie stodoły z zapasami zboża i paszy, szkody wynosi 9815 zł. W Grodeckiem zgorzało w Gródku 4 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi; częściowo, 2500 zł. zabezpieczona szkoda wynosi 2900 zł. W Gnojnicy w starostwie Ropczyckiem zgorzał przez podpalenie dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi; szkoda wynosi 404 zł.

† **W. Sommer,** redaktor wychodzącego w Warszawie *Ekonomisty,* jeden z najcelniejszych u nas pracowników na polu nauk społecznych i ekonomicznych, w dniu 13. b. m. zakończył życie w Reichenhall, dokąd udał się był dla poratowania zdrowia. Zmarły przez lat kilka był sekretarzem znanego ekonomisty i członka francuskiege Zgromadzenia narodowego p. Ludwika Wołowskiego.

— **Trochę cierpliwości!** W jednym z przedmiejskich teatrzyków paryskich dwie młode śpiewaczki, oczywiście rywalki, występowały w duecie. Nagle pada przed nie olbrzymi bukiet, rzucony z ukrycia ręką odźwiernej teatralnej. Jakoby na dane hasło obie spiewaczki rzuciły się na bukiet, każda chciała unieść z sobą to zwycięskie trofeum. Podczas szamotania się ich z sobą, któremu towarzyszył głośny wybuch wesołości ze strony widzów, nagle z głębi jednej z lóż rozległ się donośny głos odźwiernej teatralnej: „Ależ trochę cierpliwości! Ten bukiet należy się pannie Klementynie; dla panny Aglaë jest tu drugi“, i w rzeczy samej drugi olbrzymi bukiet w ślad za temi słowami upadł na scenę.

— **Powrót z pod biegunów.** Z Christiansand otrzymał wiedeński *Fremdenblatt* telegram pod dniem 18. b. m. godz. 9 min. 30 przed poł., donoszący, że okręt *Finnmarken,* przybędzie tam dnia 20. b. m. t. j. w niedzielę, a zaś we wtorek uczestnicy wyprawy podbiegunowej wyjadą z tamtąd do Hamburga. Hrabia Wilczek wyjedzie naprzeciw powracającym aż do Kuxhaven. Program obchodu przyjęcia ich w Hamburgu jest następujący: Z ukazaniem się na widokręgu okrętu *Finnmarken* trzy wyprawione naprzeciw okręty i galliota poniżej Kuxhaven skłonią flagi i dadzą po trzy wystrzały powitalne. Ze wszystkich okrętów i gmachów rządowych w Kuxhaven powiewać będą chorągwie to samo z latarni morskiej. Imieniem senatu hamburskiego p. Werner, zaś imieniem deputacyi Towarzystwa geograficznego p. Breitag, w wielkim uniformie i w przystrojonych łodziach udadzą się na pokład okrętu *Finnmarken* celem powitania przybyłych. Ostatni towarzyszyć im będzie później aż do Hamburga. Pod Blankenese oczekiwać będzie bohaterską drużynę Weyprechta parowiec państwowy z muzyką na pokładzie, poczem obydwa okręty popłyną do Hamburga, gdzie burmistrz Kirchenpauer przyjmie wylądowujących u przystrojonych pontonów i w powozach odwiezie do miasta w orszaku członków Towarzystwa geograficznego i gości. Załoga wyprawy podbiegunowej następnie zaprowadzoną będzie do gmachu marynarskiego na ucztę, wśród której obsługiwaną będzie przez urzędników marynarki w uniformach galowych. Wieczór oświetlenie całej przystani. Po nadzwyczajnem zgromadzeniu Towarzystwa geograficznego odbędzie się uczta, na którą zaproszeni zostali zagraniczni uczeni.

Nadporucznik Payer d. 18. b m. stanął w Christianii, gdzie uroczyście przyjęty został przez konsula austryackiego p. Petersen i mieszkańców. Na drugi dzień udał się do Sztokholmu na dwór króla szwedzkiego.

W Wiedniu gorliwe czynią przygotowania na przyjęcie jak najświetniejsze dzielnych podróżników podbiegunowych, w czem udział biorą wszystkie warstwy ludności i Stowarzyszenia.

— **Przemysł tabaczny** w Warszawie nadzwyczajnie się wzmaga. Jedna tylko fabryka braci Polakiewiczów wyrabia miesięcznie do miliona papierosów, znana zaś fabryka warszawska *Laferme* w miesiącu sierpniu b. r. obanderolowała blisko 11 milionów sztuk papierosów, z których sprzedano do Rossyi do 6 milionów sztuk, a reszta poszła na miejscową konsumcyę.

— **Znów o żeńskim doktorze filozofii** donoszą dzienniki zagraniczne. Tym razem wszechnica Getyngska kreowała tego „jejmość doktora“. Na czarnej tablicy wspomnionego instytutu można było w ostatnich dniach wyczytać, że pani Zofia Kowalewska, z domu Korwinówna, na podstawie ogłoszonej rozprawy w przedmiocie matematyki, na wydziale filozoficznym wszechnicy getyngskiej dnia 29. sierpnia uzyskała godność doktora filozofii. Drugi to z rzędu doktor płci pięknej, przez ową wszechnicę kreowany.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Chlorek potasowy (*Chlorcalium*, sylvin.)

(*W*) Chlorek potasowy, znaleziony w Kałuszu od r. 1867, oprócz w tej miejscowości, znajduje się według teraźniejszych doświadczeń i na wielu innych miejscach w Galicyi, jako to: w Utoropie, w Stebniku przy Drohobyczu, w Morszynie, w Dołhem i w Turzy wielkiej, wydobywa się wszakże dotychczas tylko w Kałuszu.

W roku 1872 wydobyto w Kałuszu surowca (Abraumsalz) 453.000 wied. cetn., a z tego 41.327 wied. cetn 90 % chlorku potasowego i 3000 w. cetn., soli nawozowej razem wartości 233.298 zł. w. a.

W roku 1873: surowca (rudy potasowej) 542.978 w. cetn., między tą znajdowało się 521.658 cetn. sylvium (chlorka) i 21.320 cetn. kainitu z 19 % siarkanu potasowego ($S{\cdot}O_3$ KaO). Wyrobiono w tym samym roku 34.367 cetn. 90 % chlorku potasowego i 4.442 cet. pikromeritu (siarkan magnu + siarkan wapna) do nawozu w ogólnej wartości 146.352 zł.

Ceny chlorku potasowego wynosiły w r. 1872 za cetnar 5 zł., a w r. 1873 tylko 4 zł., kiedy nawozowy materyał po 2 zł. za cetnar sprzedawany był.

Chlorek potasowy z Utorop zawiera w drugorzędnym utworze następujące składowe części: chlorku potasowego = $37{\cdot}_{942}$ %, siarkanu magnu = 0_{435} %, siarkanu sodu = $18{\cdot}_{719}$ %, wody $42{\cdot}_{904}$ %. razem 100 %.

Sól potasowa z utworów polihalitowych w Stebniku składa się: z siarkanu wapna = $51._{565}$ %, z siarkanu magnu = $11._{760}$ %, z siarkanu potasu = 15_{254} %, z chlorku sodu = $15._{488}$ %, gliny i cząstek małych i tlenku żelaznego $1._{650}$ %, wody $3{\cdot}_{975}$ %, razem $99._{692}$ %.

W Morszynie zawierają 100 części suchej z surowicy wyrobionej soli 2_{82} % chlorku potasowego, w Turzy wielkiej zaś $3._{06}$ %.

Chlorek potasowy używany jest oprócz do nawozu także do wyrobu: 1) saletry, ałunu i do mięszanin wywiązujących zimno, 2) jodku potasowego i bromku potasowego dla fotografii, 3) sinku potasu (*Cyancalium*) dla galwanicznych pozłoceń i posrebrzeń, 4) węglan potasowy dla mydlarstwa, farbiarstwa, blicharstwa i wyrobu szkła, 5) siarkan potasowy dla fabrykacyi ałunu i wyrobów szklannych, 6) saletran sodu dla fabrykacy prochu strzelniczego, do przechowania mięsa; 7) chloran potasowy (Chlorsaures Kali) do wytwarzania tlenku, wyrobu palników i ogni sztucznych; 8) chromian i sinek potasowy (Chrom und blausaures Kali) dla malarstwa; 9) krzemian potasowy (Kieselsaures Kali) do wyrobu szkła wodnego; 10) potaż gryzący (Aetzkali) do farbiarstwa, blichowania, wyrobu mydła i różnych aptekarskich preparatów.

Wyrób saletry i nawozu, najwięcej spotrzebowują chlorku potasowego.

Jedne tylko Niemcy potrzebują rocznie w czasie pokoju blizko 200.000 cł. cetn. saletry (*Kalisalpeter*) do wyrobu prochu.

Oprócz w Stassfurcie w pruskich Niemczech i w Kałuszu w Galicyi dotąd nigdzie jeszcze nie wydobywano chlorku potasowego, w nowszych czasach jednakowoż dowiercono się przy pokładach soli w Hanowerze pokładów czystego sylvinu (*Chl. Ka.*)

W r. 1872 wydobyto w Niemczech rudy potasowej 3,950.500 cł. cetn. wartości 718.820 talarów. Dla Austryi z dwojakiego względu jest produkcya chlorku potasowego bardzo ważną: po pierwsze, ażeby w czasie wojny niezależną była od innych krajów względem dostawy saletry do wyrobu prochu, gdyż oprócz bardzo małej produkcyi naturalnej saletry w Węgrzech i chlorku potasowego w Kałuszu, niema Austrya tego materyału nigdzie więcej; powtóre Austrya, a szczególnie Galicya jest krajem rolniczym, a niemal wszystkie rośliny potrzebują potasu do swojego składu, i tak według dr. Karola Birnbauma traci grunt na morgu pruskim (0.4436 morga austryackiego) przy średnim urodzaju pod zbożem 15 funtów, pod koniczyną i innemi roślinami pastewnemi 30—40 ft., pod trawą na łąkach 50 fnt., pod burakami i ziemniakami 70 ft., a pod tytoniem, lnem i pod rzepakiem 50—60 fnt., tlenku potasowego (Kali), gdyż według prof. Emila Wolffa w Hohenheim znajduje się n. p. w 1000 funtach żytnej słomy 7.6 fnt., żyta (ziarno) 5.4 fnt., ziemniaków 5.5 fnt., koniczyny (siano) 19.5 fnt., rzepaku (ziarno) 8.8 fnt., grochu 9.8 fnt., grochówki 10.7 badyla z bobu 25.9 fnt., łącznego siana 17.0 fnt., siemienia-lasowego 10.4 fnt., liściach tytoniowych 54.0 fnt. tlenku potasowego (Kali.)

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 10. do 17. września 1874. roku. Zboża. Pszenica 170 fnt. czelna biała złr 7·50 do 8·25, czelna czerwona złr. 7·25 do 8·—, dobra sucha biała złr. —·— do —·—, dobra sucha czerwona złr. —·— do —·— Żyto za 160 fnt. najlepsze suche, zł. 6·— do 6·25, średnie złr —·— do —·—. Jęczmień za 140 fnt. złr. 5·— do 5.75. Owies za 100 funt. zł. 3·25 do 3·10. Hreczka 140 fnt. zł. 6.— do 6·25. Kukurudza za 170 fnt. złr. 6.75 do 7.25. Zboża strączkowe. Groch za 180 funt. zł. 6·50 do 8·—, Fasola za 180 funt. złr. 8·— do 10·—. Nasiona. Koniczyna 180 funt. złr. 30 do 45, Anyż płaski za 100 funt. złr. 12 do 13, Kminek za 100 funt. złr. 14 do 17. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. złr. 9.— do 9.50. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·— do 7·50. Nasienie lniane za 150 fnt. zł. 9·— do 9·50. Nasienie konopne 120 fnt. zł. 5·50 — 6·—. Chmiel 100 fnt. zł. 100 do 150. Miód za 100 funt. złr. —·— do —·—. Okowita 80 Tralles, 41 miar, gotowa złr. 16·75 do zł. 17. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass, na Listopad-Maj zł. 15·50.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjmował dnia 20. b. m. w Budapeszcie nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra hiszpańskiego Don Cipriano del Mazoy Gherardi i raczył najłaskawiej odebrać od niego listy uwierzytelniające.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zarządzenie prezydyum krajowego w Krainie, mocą którego zostało rozwiązane katolicko-polityczne stowarzyszenie krajowe w Krainie.

Hr. Belcredi przybył d. 19. b. m. po raz pierwszy na sesyę sejmu berneńskiego.

Sławiańska reprezentacya gminy Stein (w Krainie) wniosła petycyę do ministerstwa oświaty o zaprowadzenie języka niemieckiego, jako wykładowego w szkołach.

Brodzka Izba handlowa i przemysłowa wniosła obecnie do p. ministra handlu ponowną prośbę o wyjednanie u rządu rossyjskiego zezwolenia wolnego pobytu austryackim poddanym wyznania mojżeszowego w granicach państwa rossyjskiego w celach handlowych. Na pierwszą podobną petycyę wniesioną z powodu wydalenia w grudniu 1873 roku przez rząd rossyjski kupców austryackich, wyznania mojżeszowego, z Kurska otrzymała ta Izba odpowiedź od p. ministra handlu, że wszelkie starania u rządu rossyjskiego nie odniosły skutku pożądanego, albowiem w Rossyi obowiązują takie ustawy, które nie dozwalają przebywać tam izraelitom w celach handlowych.

Prezydent ministrów ks. Auersperg i pp. ministrowie: br. Lasser, hr. Pretis i dr. Banhans powrócili d. 19. b. m. z Budypesztu do Wiednia.

Minister spraw zewnętrznych hr. Juliusz Andrassy wyjechał d. 18. b. m. z Wiednia do Budypesztu.

Szlązka Izba handlowa i przemysłowa wystosowała do p. ministra sprawiedliwości, dr. Glasera adres dziękczynny za okólnik o postępowaniu w sprawach konkursowych; równocześnie zaś wniosła prośbę o uwzględnienie jej prośby z 18. lutego o prawne postanowienie, według którego mogłyby być unieważnione fałszywe przenoszenia majątków. Adres dziękczynny wystosowali do p. ministra sprawiedliwości także kupcy z Friedek.

Sejmowi w Gradcu przedłożył Namiestnik d. 19. b. m. projekt do ustawy o uregulowaniu rzeki Mur od mostu Radeckiego w Gradcu aż do styryjsko-węgierskiej granicy.

W sejmie Zagrzebskim rozdano posłom projekt do ustawy o postępowaniu karnem w sprawach prasowych.

Presse dowiaduje się, że cesarz Wilhelm przed kilku miesiącami kazał zapytać w Watykanie, czy w razie przybycia do Rzymu mógłby liczyć na przyjaźne przyjęcie, gdyby odwiedził papieża. Odpowiedziano, że papież przyjmie cesarza z wielką radością, ubolewa tylko, że z powodu obecnego położenia swego nie może zgotować mu równie świetnego przyjęcia, jak poprzednik jego cesarzowi Mikołajowi. Oraz miał papież polecić opiece cesarza katolików polskich w Prusiech.

Książę Alfons Asturyjski wyjechał 19. b m. z Drezna do Wiednia.

Kuryer Pozn. donosi, że kanonik gnieźnieński, ks. Korytkowski, zasądzony na 9-miesięczne więzienie, wtrącony został 18. b. m. do więzienia w Trzemesznie.

Mieszkańcy miasta Bilbao dawali oficerom niemieckich statków wojennych bankiet, w którym wzięli udział także oficerowie statku angielskiego „Fly.“ Oficerowie niemieccy w towarzystwie jenerała Morales zwiedzali fortyfikacye w Bilbao.

Łodzie kanonierskie „Nautilus“ i „Albatros“ przybyły 19. b. m. do Portugalete. Na jednej z nich ma się znajdować konsul pruski z Bayonny, Lindau.

Porucznik Payer z wyprawy podbiegunowej przybył 17go b. m. wieczór do Chrystyanii. Na dworcu kolei przyjmował go konsul austryacki, a licznie zebrana publiczność witała go sympatycznemi okrzykami. Nazajutrz miał Payer odjechać do Stockholmu, dokąd zaprosił go król szwedzki.

Z Nowego Orleanu donoszą 18. b. m. że rokowania między Mac Henrym a Kelloggiem, doprowadziły do ugody, w skutku której liga białych uznała Kellogga gubernatorem. Tenże polecił urzędnikom i policyi, aby napowrót rozpoczęli swoje funkcye. Wojska związkowe mają za 5 dni opuścić Nowy Orlean.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Mantua, 20. września Biskup Roma został uwięziony celem odsiedzenia sześciodniowego więzienia za obrazę majestatu królewskiego.

Kiel, 20. września. Cesarz niemiecki przybył tu z wspaniałą świtą i przyjęty został z entuzyazmem przez W. księcia Oldenburgskiego, innych książąt, władze i korporacye.

Wiesbaden, 20. września. Cesarz niemiecki ułaskawił księdza francuzkiego Augustina (skazanego za obrazę majestatu; P. R.) Augustin wyjeżdża jutro do swojej ojczyzny.

Paryż, 20. września. *Figaro* donosi: Hr. Bari przybył tutaj i udaje się do Hiszpanii z missyą od hr. Chamborda do Don Karlosa.

Turyn, 20. września. Książę serbski ze świtą przyjęty został przez króla. Przyjęcie miało głównie charakter prywatny.

Madryt, 20. września. Operacye północnej armii rozpoczęły się. Dywizye Lasserny, Morionesa i Ceballosa wykonały ruch skombinowany.

Londyn, 20. września. Oryentaliści skończyli prace kongresowe i postanowili odbyć przyszły kongres w Rossyi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20. Września.

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Dzieduszycki, obyw., z Izydorówki. — A. Cielecki, z Porchowa. — F. Korytowski, z Podbereza. — St. Matkowski, z Jezierna. — St. Michałowski, z Bolestraszyc. — J. Tyszkowski, z Huwnik.

Hotel Europejski.

Pp. Książe Aleksander, Czetwertyński, obyw. z Warszawy. — M. Chmejzowski, z Królestwa. — K. Sznuk, z Królestwa.

Hotel Angielski:

Pp. W. Jełowicki, z Chudyjowic. — J. Jełowicki, z Daszawy. — B. Skibmowski, z Podola ros.

Hotel Kuhna:

F. Jahmer, sędz. pow., z Kopeczyniec. — J. Jaworski, obyw., z Romanówki. — A. Romański, z Łuki. — Jan Zubr, z Podola.

Hotel Krakowski:

P. G. Garnysz, z Tłuścienka.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Września.

Pp. M. br. Kapri, ob., na Bukowinę. — K br. Taube, do Rossyi. — St. Kurowski, starosta, do Nowego Sącza. — J. Szczepegi, notar., do Monasterzysk. — A. Krigshaber, obyw., do Iwaszkowa. — A. Wastarasiewicz, do Szwejkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Września 1874.

Barometr 742.58mm. Psychrometr suchy 10.25°C Psychrometr wilgotny 8·75°C. Prężność pary 7.51 mm. Wilgoć 81Eo. Zachmurzenie 0. Wiatr SO.4. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codzienne o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Września 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	247	—	249	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		152	—	154	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.	Oprócz kupona b.				
Tow. kred. gal. 5-prc. w. a.		84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.		89	50	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego		96	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	60	83	20
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		17	—	18	50
„ Stanisławowa		14	—	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	17	5	24
Napoleond'or		8	72	8	81
Pół imperyał rossyjski		8	92	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	52	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Września 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.45	71.55
„ „ w srebrze	74.70	74.80
Losy z r. 1839 cało	280.—	286.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.—	103.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	110.—	110.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.25	113.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	137.50
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	27.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	82.25	82.75
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	77.75	78.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	167.50	168.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	250.—	250.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	225.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	937.—	939.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	507.—	509.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	200.50	201.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.25	249.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	153 50	154.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.—	318.—
Półn. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.—	148.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	128.—	129.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 16 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.25	89·75
Gal. zakł. krod. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.70	93.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.25
„ „ „ (rente) po 6 prc	85.75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	85.50	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	71.75	72.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·25
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	—.—
„ „ „ „ III. „	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.20	81.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.30	80.70
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Radolf	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32 —	32.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	14.75	15.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.25	91.45
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.45	91.65
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.75	109.85
Paryż za 100 fr.	43.50	43.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.26	5.26
„ peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.78	8.79
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.90	104.10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Września	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	990	—
„ „ kredytowego	247	—
Londyn 10 funtów szterlingów	109	80
Srebro	103	95
Napoleond'or	8	78
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3247) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der ganze Inhalt der nicht periodischen Druckschrift „Ein Nachtrags-Capitel zur Raaber Industrie-Ausstellung" und insbesondere in der Stelle von „Wie in Raab jede" bis zum Schluße, das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. September 1874.

Weittenhiller m. p. Dr. Dittman m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 11. September 1874 Z. 8446, Stf. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der am 5. September 1874 ausgegebenen Nummer 105 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" auf der 1. nnd 2. Seite abgedruckten, mit „Tako?!" überschriebenen, „Gospod Pajk" beginnenden und „njego vo koristno delovouje" endenden Leitartikels begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher nach §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3147 1—3) **Edikt.**

Z. 9577. Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Stanisławów wird hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubigern der Hillel-Schauer'schen Vergleichsmasse, als: Gebrüder Neumann, W. Ullmann, Johann Müller jun. F. W. Brucht Firma Nessi et Barberini, Achille Lasarico, J. Robinsohn und Gustaw Wranitzki hiemit bekannt gegeben, daß behufs Zustellung des h. g. Bescheides von 23. April 1873 Z. 5178. womit die Hillel-Schauer'sche Vergleichs-Verhandlung für aufgehoben erklärt und dem Cridatar die freie Vermögensverwaltung wieder eingeräumt wurde, an dieselben für Sie ein Curator in der Person des Herrn Advocaten Dr. Szydłowski ernannt, und demselben die für obige Gläubiger bestimmten Exemplare des erwähnten Bescheides zugestellt worden sind

Vom k. k. Kreisgeriche.

Stanislau, den 12. August 1874.

(3163 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2282/civ. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 300 zł. a względnie 281 zł. 27 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 10 października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 3 zł. 92 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych — odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 położonej w Zwertowie, Stanisława Markowskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 4 Marca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami w terminach a to: 26 października, 16 i 30 listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 z rana w zabudowaniu sądowem, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a. jako wartość szacunkową w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 60 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików dnia 30 Czerwca 1874.

(3169 1—3) **Edykt.**

L. 24979. C. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości że uchwałą z dnia 5 Września 1874 L. 23979 opieka ojcowska p. Feliksa Wolffa nad małoletnim synem Stanisławem Wincentym Henrykiem 3 im. Wolffem w dniu 17 Listopada 1850 urodzonym w myśl §. 172 Ust Civ. na czas nieograniczony przedłużoną została.

Kraków dnia 5 Września 1874.

(3176 1—3) **Edykt.**

L. 2937/civ. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku ogłasza. że wskutek niedotrzymania warurków licytacyjnych przez Feuwla Schussa protokołem licytacyjnym z dnia 11 września 1873 na siebie przyjętych przy nabyciu realności w Pułankach pod Nr. k. 58 położonej na zaspokojenie sumy 39 zł. w. a. z pn. Mendla Geclera przeciw Walentemu i Stanisławowi Reisnerom odbędzie się relicytacya tej realności na dniu 22 października 1874 o godzinie 10 przed południem.

Ceną wywoławczą będzie cena szacunkowa 150 zł. w. a. w razie nieosiągnięcia której realność ta na powyższym terminie i poniżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający złożą przy licytacyi jako wadium 15 zł. w. a. które nabywcy w cenę kupna wliczone a reszcie licytantom zwrócone zostaną

Akt detaksacyjny i warunki licytacyjne są każdego czasu do przejrzenia.

We Frysztaku 24 Sierpnia 1874.

(3181) **Obwieszczenie.**

L. 15255. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, uwolniło dra. Jana Prokopa od urzędu Dyrektora, a urząd ten o bjął dr. Wojciech Buś adwokat krajowy w Mielcu.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 27 września 1874.

(3266 1—2) **Konkurs.**

L. 145]. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje do wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie przy szkołach pospolitych będą stale obsadzone:

1. Przy szkole etatowej w Tenczynku posada nauczyciela z płacą 295 zł. 86 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu.
2. Przy każdej ze szkół etatowych w Czyżynach i Psarach posada nauczyciela z płacą 300 zł. w. a.
3. Przy szkole etatowej w Woli Filipowskiej posada nauczyciela z płacą 292 zł. 75 ct. w. a. i użytkiem z 4 morgów gruntu.
4. Przy szkole etatowej 2 klasy w Trzebini posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w. a.
5. Przy szkole etatowej w Jeleniu, posada nauczyciela z płacą 293 zł. 30 ct. w. a. i użytkiem z 2 morgów gruntu (Tamże jest i posada nauczycielki robót ręcznych opróżnioną).
6. Przy każdej ze szkół filialnych w Piekarach, Nowej Wsi Szlacheckiej i Myślachowicach posada nauczyciela z płacą 250 zł. w. a.
7. Przy szkole filialnej w Luszowicach posada nauczyciela z płacą 242 zł 89 ct. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu.

Ubiegający się o te posady powinni wnieść podania swoje w sposób ustawą szkolną krajową wskazany, najdalej do 6 tygodni, do c. k. Rady szkolnej w okręgu zamiejskiego, przy czem mają wyraźnie wymienić posadę, o którą się ubiegają.

W Krakowie dnia 18 września 1874

(3225 1—3) **Edykt.**

L. 6869. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 24 września 1873 l. 11100 w celu zaspokojenia wygranej przez Józefa Fraenkla przeciw Antoninie Hankiewicz sumy wekslowej 207 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2 marca 1869 bieżącemi, kosztami sporu 9 zł. 37 ct. w. a. i 6 zł. 45 ct. w. a. i kosztami egzekucyi 19 zł. 17 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż sumy 1100 zł. w. a. w stanie biernym realności pod liczbą kons. 195 w mieście Jarosławiu położonej, zaintabulowanej na terminie dnia 15 października 1874 i 29 października 1874 każdą razą o 10 godzinie z rana pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi imienna wartość sumy 1100 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 195 w Jarosławiu położonej na rzecz Antoniny Zankiewicz zaintabulowanej.
2. Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% od całej sumy bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego bądź w obligacyach indemnizacyjnych według kursu z poprzedzającego dnia w urzędowej gazecie Lwowskiej notowanego złożyć, które to wadium najwięcej ofiarującego w cenę kupna wrachowane i w depozycie sądowym zatrzymane, innym licytantom zaś po uskutecznionej licytacyi natychmiast zwrócone zostaeie.
3. Suma 1100 zł. w. a. na pierwszym terminie tylko za cenę wartości nominalnej wyrównywającą lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież stan czynny i bierny tej sumy w tutejszo-sądowej registraturze, stan czynny i bierny także i w księgach gruntowych miasta Jarosławia przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącego p. Józefa Fraenkla, dłużniczkę p. Antoninę Zankiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego dra. Kozłowskiego i tegoż zastępcy p. adw. krajowego dra. Skórskiego, p. Mateusza Mandla, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby wśród tego do tabuli weszli lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. adw. krajowego dra. Gottlieba.

Jarosław dnia 12 maja 1874.

(3146 3 3) **Edykt.**

L. 11078/73. C. k. Sąd obwodowy, wzywa właścicieli następujących dokumentów prywatnych przeszło 32 lat w tutejszym urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowanych, żeby w przeciągu 3 miesięcy te dokumenta podnieśli — po bezskutecznym upływie tego terminu bowiem dokumenta te w myśl d. n. z 28. stycznia 1840 l. 446 w tutejszo-sądowej registraturze złożone będą — mianowicie:

I. W masie Aleksand. Baczyńskiego Kotłowicza.

Skrypt Gregorza i Katarzyny Wolczek z daty: Stary Sambor 14. października 1821 na 100 zł. w. Weksel z daty Gródek 28. Maja 1841 przez Kordula i Teklę Wład na 1000 zł. wystawiony. Skrypt Józefa Matkowskiego z daty 10. Grudnia 1813 na 1240 zł. w. w. Skrypt Józefa Matkowskiego z daty 20. Czerwca. 1813 na 1000 duk. Dokument z daty 29. Czerwca 1834, przez Erazma Truszkowskiego na 1350 zł. wystawiony. Skrypt z daty 18. Maja 1810 hr. Mauryceqo Lor na 500 zł. i 400 duk. Weksel z daty 4. Lutego 1840. przez Jana i Teklę Bauknecht na 60 zł. wystawiony. Skrypt Klary Augustynowicz z daty Marzec 1835. na 200 zł. Weksel z daty Gródek 16 Kwietnia 1842, Józefa Netrebski na 450 zł. Weksel z daty Gródek 19 Stycznia 1838 na 33 duk przez Wincentego Kwiatkowskiego wystawiony. Skrypt Romana Szumlańskiego bez daty na 60 zł. Skrypt Jana Harasiewicza z daty 14. Listopada 1833 na 200 zł. w. w. Skrypt Józefa i Walentego Wawaryn bez daty na 15 zł. i 2 zł. 30 ct. w. w. Skrypt Katarzyny Sorockiej bez daty na 10 zł. Skrypt Dobruckiego bez daty na 5 zł. Skrypt drugi Dobruckiego bez daty na 5 zł. Dokument bez daty Jana Chojeckiego na 25 zł. 30 zł. i 20 zł Skrypt Samila Klempfner z daty 22 Kwietnia 1836 na 16 zł. Skrypt Katarzyny Stadion bez daty na 2 duk. i 3 zł.

Skrypt Jana Ludwika Strzelbickiego bez daty na 114 zł. $66\frac{1}{2}$ ct. Skrypt Jana Schreiner na 100 duk. z daty 11 Grudnia 1838. Skrypt Maryanny Kotłowicz Baczyńskiej z daty 2 Listopada 1822 na 7 zł 20 ct. Skrypt Tomasza Kotłowicz Baczyńskiego z daty 19 Marca 1809 na 9 zł. 60 ct. Skrypt Bartłomieja Pfeiter na 600 ruskich rubli z daty 23 Października 1833. Weksel z daty 29 Września 1836. Katarzyny Stadion na 100 zł. Dekret własności części dóbr Baczyna z daty 9. Grudnia 1833oL. 32935/33934 tabularnie Dom. 106 pag 113. n. 6. on. zapisano. Kontrakt kupna i sprzedaży między Aleksandrą Kotłowicz Baczyńską i Hiacentym Kartyńskim z daty Baczyna 20 Sierpnia 1842 o kawałek pola. Podobny kontrakt między Bazylim Pukszyn Baczyńskim i Aleksadrem Kotłowicz Baczyńskim o łąki z daty Baczyna 4 Lipca 1874. Podobny kontrakt między Aleksandrem Kotłowicz Baczyńskim i Teodorem Pukszyn Baczyńskim względem kawałka gruntu zwanego na Dworzysku i łąki z daty Baczyna 12. Listopada 1874. Kontrakt kupna i sprzedaży między panią Teresą Leszkowicz Baczyńską i Aleksadrem Baczyńskim o kawałek gruntu na granicy zwanym, z daty Baczyna 13 Października 1839. Podobny taki kontrakt między Aleksandrem Baczyńskim Kotzowicz i Grzegorzem Laszkowiczem Thereszkiem Baczyńskim a względem łąki, z daty Baczyna 23 Kwietnia 1845. Podobny kontrakt między Aleksandrem Kotłowicz Baczyńskim i małżonkami Michałem i Anną Sozańskimi Faculy o grunt, z daty Baczyny 12 Sierpnia 1848. Kontrakt kupna i sprzedaży między Grzegorzem Wołczyńskim i Eliaszem Baczyńskim Leszkowicz o kawałek gruntu, z daty Stary Sambor 13 Lutego 1825 w księgach gruntowych intabulowany. Oświadczenie bez daty przez Korduli Wład wystawione i w galicyjskich tabularnych księgach dom. 311 pag. 2 n 61. zanotowane. Wpisany w księdze własności dekret na dobrach Kamienopol i Podhorce intabulowany Sumy 20107 zł. 7 ct. w. w. z daty 19. lipca 1841 do l. 29103. Intabulowany dokument ustępny na sumę 1676 zł. 45 ct. m. k. przez Annę Wittmann urodz. Reuter i Józefę Köpf urodzoną Reiter z daty Wiedeń 10 Czerwca 1842 wystawiony. Dokumet ustępu na sumę 695 duk. hol. i 620 zł. w. w. przez Lautersteina na rzecz Aleksandra Baczyńskiego na dniu 31. Października 1835, wystawiony i lib. Dom. 164 pag. 165 i 167 n. 114 i 119 on. intabulowany Dokument ustępny przez Katarzynę Stadion na korzyść Aleksandra Baczyńskiego na kwotę 12 duk. na dniu 4 marca 1837 wystawiony. Dokument ustępny na powyższą sumę przez Stanisława Kotkowskiego na korzyść Tekli Kotkowskiej dnia 15 Listopada 1810 wystawiony. Dokument ustępny na tę sumę przez Teklę Kotkowską na korzyść Stanisława Łapczyńskiego wystawiony. Podobny dokument ustępny tejże sumy przez Stanisława Łączyńskiego na korzyść Aleksandra Baczyńskiego bez daty wystawiony. Dokument ustępny na powyższą kwotę przez Jana Ludwika Strzelbickiego na korzyść Aleksandra Baczyńskiego wystawiony i w Lwowskiej stanowej tabuli zapisany. Wyrok c. k. Lwowskiego Sądu szlacheckiego z daty 11 Lutego 1836 do l. 971 w lwowskiej miejskiej tabuli zaprenotowany. Wyrok tego samego Sądu szlacheckiego z dnia 29. Lutego 1836 l. 1104. Lista Bukowskiej do Aleksandra Baczyńskiego z daty 1 Marca 1834. Dokument mocą którego Gabriel Nowakowski Aleksandrowi Baczyńskiemu miesięcznie kwotę 12 zł. m. k. przyrzeka bez daty. Dekret własności na sumę 190 talarów z daty 9 Grudnia 1833 do l. 35170 na części dóbr Isypówce dom. 147 pag. 236 n. 88 on. intabulowane. Kontrakt zastawu względem kawałka gruntu przez Tomasza Baczyńskiego Kotłowicz i Eliasza Baczyńskiego z daty Baczyna 26 Lipca 1795 wystawiony. Dokument dłużny Maryanny Kotłowicz i Michała Kotłowicza Baczyńskiego na 20 zł. w. w. z daty 3 Kwietnia 1822. Dokument ustępny jednej piątej części dóbr Kropiwnaczczyzna Pukiepiska zwane, przez Maryannę de Kotłowicz Baczyńską z daty Baczyna z dnia 26 Września 1800 wystawiony. Dokument darowizny względem niektórych części gruntu w Baczynie przez Jana Pawła Kotłowicza Baczyńskiego 15 Kwietnia 1785 wystawiony. Dokument ustępny na kawałek gruntu przez Anastazyę Kopestyńską, Józefa Baczyńskiego Pukszyn i Tomasza Baczyńskiego Kotłowice z daty 25 Lutego 1791 wystawiony. Dokument darowizny względem części w Baczynie dnia 6 Lutego 1789 przez Anastazyę Kopestyńską i Józefa Baczyńskiego Pukszyn Maryannę Małżonka i Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza wystawiony. Dokument ustępny tyczący się połowy po Junie Baczyńskim Leszkowiczu pozostałego majątku przez Maryannę Leszkowicz Baczyńską na korzyść Aleksandra Baczyńskiego wystawiony bez daty. Kontrakt przed ślubny między Grzegorzem Tyssowskim i Andrzejem Wołczykiewiczem zawarty i w Samborskich księgach gruntowych intabulowany. Dokument darowizny o część w Baczynie przez Stefana Kropiwnickiego i Magdalennę de Baczyńskie Manastyrską dnia 26 Lutego 1782 wystawiony. Kontrakt kupna i sprzedaży, wzgzędem części dóbr w Baczynie przez Stefana Kropiwnickiego, Magdalennę z Baczyńskich Manastyrskę i Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza dnia 20 Lutego wystawiony. Dokument darowizny, względem niektórych części gruntów w Baczynie dnia 9 Listopada 1782 przez Stefana Kropiwnickiego wystawiony. Kontrakt kupna i sprzedaży na część gruntu w Baczynie dnia 6 Listopada 1782 przez Stefana Kropiwnickiego, Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza i Maryannę Baczyńskę wystawiony. Dokument ustępny niektórych części gruntu w Baczynie dnia 20 Latego 1782 przez Stefana Kropiwnickiego Magdalennę da Baczyńskie Manasterską, Tomasza Baczyńskiego Kotłowicz i Maryannę Baczyńską wystawiony. Dokument darowizny 5tej części zwanej Kropiwniczyzna przez Maryannę Baczyńską Kotłowicz w Baczynie bez dzty wystawiony. Dokument odstąpienia połowy lasu zwany Rozoliska przez Eliasza Leszkowicza Baczyńskiego na rzecz Aleksandra Baczyńskiego Kotłowicz bez daty. Kwit Markusa Mindes na 90 duk. pełnej wagi z daty 4 Czerwca 1841. Kwit Katarzyny Stadion na 10 duk. hol. 5 zł. 2 duk. i 8 duk. Kwit Katarzyny Stadion na 22 zł. Kwit Dionizego Ciepielowskiego na 13 zł. 32 ct z daty 28 Października 1841 List Zwolskiego zawiarający pokwitowanie Antoniego Delucowskiego na 10 zł. 21 ct z daty 9. Lipca 1839 Skrypt Bartłomieja Pfeiffera na 34 duk. hol. z daty 3 Lipca 1833. Dom 2s0 p. 70 no. 4 on. zapisany. Rewers Henryka Sucheckiego z daty 10 grudnia 1832 nad od Aleksandra Baczyńskiego otrzymany skrypt oryginalny Józefa Gromczyńskiego na 150 duk. List N. Mokrzyckiego z daty 19 Grudnia 4843. List Michała Baczyńskiego względem kwoty 00 zł. Ostatniej Woli rozporządzenie Bazylego Pasławskiego z daty Baczyna 10 Stycznia 1734. Ostatniej woli rozporządzenie Stefana Kopystyńskiego z daty 1 Lutego 1740 Weksel z daty Staremiasto d. 18 Stycznia 1846 na 50 zł. m. k. przez Aleksandra Baczyńskiego i Justynę Baczyńską przyjęty. Rachunek Franciszka Karola Gilatowskiego z daty Sambor 2 Maja 1846. Kwit Bazylego Ławrowskiego Proboszcza Torczynowic i Baczyny z daty 28 Wrzesnia 1846. na 43 zł. m. k. Kwit Samborskiego przełożonego cechu z daty 6 Kwietnia 1846 na 25 zł. m. k. Kwit Stefana i Bazylego Leszkowiczów na 14 zł m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. Kwit Michała Tropkiewicza na 12 zł 27 ct. m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. Kwit Ignacego Woźniaka z daty 20 Maja 1846 na 12 zł m k. Kwit Mołosznego na 12 zł. 32 kr. m. k. z daty 10 Kwietnia 1846. Kwit Grzegorza Soroki na 6 zł. 38 ct m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. List Mihała Baczyńskiego pisany do Aleksandra Baczyńskiego względem kwoty 200 zł. m k. Kontrakt dzierżawny tyczący się części dóbr w Baczynie z dzierżawcą Matysem Tauchner na dniu 20 Czerwca 1851 zawarty i zleceniem dnia 1 Lipca 1852 do l. 15497 nadopiekuńczą klausulą zezwolenia zaopatrzony. Dokument ustępny przez Leona Rappaport wystawiony na kwotę 100 zł. m. k. w skutek zlecenia z dnia 28 Listopada 1854 l. 39070 złożony.

II W masie Andrzeja Borawskiego:

Skrypt z daty 10 Stycznia 1781. Jana Borawskiego na 450 duk. Skrypt z daty 15 Października tegoż samego na 162 duk. Blankiet z daty 20 Października 1798 od Jakubowskiego na 104 zł. 25 ct. w. w. Skrypt z daty 21 Listopada 1802 od Izraela Garfunkel na 1120 zł. pl. Skrypt z daty 12 Mar. 1782 od Anny Gorabiewskiej na 150 zł. pl. Skrypt z daty 10 paźd. 1781 od Anny Korabiewskiej na 6 duk. Skrypt z 1 Maja 1791 od Demka Finer na 210 złot. pol. Skrypt z 2 Lutego 1783 od Rozwadowskiego na 6 duk. Skrypt z 27 Marca 1780 od Mateusza Korotyńskiego na 10 duk. Skrypt z 2 Lipca 1787 na 24 złot. pols. Skrypt z 12 Listopada 1783 od Franciszka Chiłkowskiego. Skrypt z 11 lipca 1787 od Stefana Obłapskiego na 25 złot. pols. Skrypt z 16 grudnia 1804 od Pawlikowskiego na 130 złot. pols. 5 kr. Skrypt z 21 Lipca 1796 od Józefa Sabo de Laski na 2800 złot. pols. Skrypt z 25 Września 1809 od Tadeusza Wespolskiego na 3245 złot. pols. wraz z trzema dokumentami bez wartości Dokument kaucyjny hr. Antoniego Rozwadowskiego z powodu temuż na danej administracyi dóbr Czołhany i Belejów z wyciągem oryginalnym taburalnym dóbr Czołhany ekshybowany w Sądzie z daty 7 Czerwca 1811 l. 82. Skrypt z 6 Maja 1787 wystawiony przez Ignacego Zbierzkowskiego na odebrane zboże. Dotacyjne opisanie z roku 1808. Te trzy ostatnie dokumenta bez wartości

III. W masie Elżbiety Fripel:

Prywatny zapis dłużny Jana i Anny Kosteckich z dnia 24 Czerwca 1840 na 200 zł. Toż samo Tekli Struss z dnia 3 Lipca 1840 na 400 zł. Toż samo Wacława i Anny Medwidek z 11 Grudnia 1841 na 150 zł. Toż samo Jana Cuker z 9 Grudnia 1841 na 900 zł. Toż samo Ferdynanda Hauser z 10 Czerwca 1840 na 1300 zł. Tożsamo Wilhelma Pinał z 17 Lipca 1838 na 600 zł.

IV. W masie Józefa Witwickiego.

Skrypt z daty 21 Czerwca 1819 przez Ferdynanda Waldstein na 6500 Sztuk duk. a 4 zł. 30 ct. wystawiony

V. W masie Razalii Lechel.

Prywatny zapis długu Frydryka Lechel z daty 1 Marca 1821 na 280 zł.

Sambor dnia 7. Września 1874.

(3173 3—3) **Edikt.**

Z. 5695. Von Seiten des k. k Bezirks-Gerichtes in Kenty wird kund gemacht, daß zu Folge der Requisition des k. k. Kreisgerichtes Teschen vom 28. Juli 1874 Z. 9375 behufs Hereinbringung der dem Bernhard Mondschein vom Johann Janusiński zugesprochenen Wechselrestsumme pr. 123 fl. 46 kr. ö. W. s. NG. die öffentliche Feilbiethung der in Kenty sub. CNr. 66 gelegenen dem Johann Janusiński gehörigen Realität in drei Terminen u. z. am 5. Oktober 1874, am 19. Oktober 1874 und am 26. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungswerth pr. 1269 fl. 30 kr oder um einen höheren Preis beim 3 Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k Steueramte in Biała eingesehen werden. Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen die Unbekannten aber die irgend welche Re te zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen denen der Lizitazionsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitigt zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim und dessen Substituten Hr. Dr. Daniel Advokaten in Biala in Kenntniß gesetzt

Kenty, 27. August 1874.

(3113 3—3) **Edykt.**

L. 45.916. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Melania Grolle przeciw Rafałowi Zarembie i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 7501, złp. z większej 10.000 złp. ze stanu biernego części dóbr Bełzec jak Dom. 79 p. 64 n 3 on tudzież p. 44 n 11 on. ciężącej pod dniem 7. Sierpnia 1874 do l. 45.916 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, który uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Rafała Zaremby i tegoż niewiadomych spadkobierców jest niewiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Popiela z zastępstwem adw. krajowego Dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i temuż pozew do wniesienia obrony do dni 30 doręczyć kazał.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawnie ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali, i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3103 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3010. Oznajmia się, iż Stefan Dymyd rolnik z Wolicy koło Mostów, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. Czerwca 1874 L. 30425 za marnotrawcę uznany i temuż Wasyl Iwaniewicz z Wolicy za kuratora ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty dnia 17. Czerwca 1874.

(3259 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 40926. Dla zabezpieczenia robót około przekopu i budowli regulacyjnych na Prucie pod Śniatynem i Mikulińcami, odbędzie się w c. k. Starostwie Śniatyńskiem na dniu 14. Października b. r. publiczna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna wynosi 7762 zł. $65\frac{1}{2}$ ct.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12tej w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10. Września 1874.

(3244 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 668/pr. Celem obsadzenia posady asystenta kontrolującego przy c. k. ubocznym urzędzie cłowym I. klasy w Węgrzcu w XI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe zaopatrzone w dowody uzdolnienia, mianowicie znajomości języków krajowych i egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Lwów dnia 12. Września 1874.

(3260 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 31690. W celu rozdania w przedsiębiorstwo wykonania następnie poszczególnionych robót przy budowie gmachów dla c. k. akademii technicznej we Lwowie, ogłasza się niniejszem rozprawę ofertową, która się odbędzie na dniu 6. Października b. r. o godzinie 12. w południe w c. k. Namiestnictwie w biórze c. k. Radcy namiestnictwa Karasińskiego.

Roboty, których wykonanie rozdanem być ma w przedsiębiorstwo są następujące:

A. przy budynku głównym:

1.	roboty stolarskie	w kwocie	51935 zł 98 ct.
2.	„ ślusarskie	„	14803 zł 53 ct.
3.	„ blacharskie	„	36315 zł. 37 ct.
4.	„ lakiernicze	„	8438 zł. 27 ct.
5.	„ szklarskie	„	11950 zł. 45 ct.
	ad A. razem . . .		124.443 zł. 60 ct.

B. przy budynku dla labatoryum chemicznego:

6.	Roboty stolarskie	w kwocie	9977 zł. 41 ct.
7.	„ ślusarskie	„	5171 zł. 6 ct.
8.	„ blacharskie	„	1848 zł. 30 ct.
9.	„ lakiernicze	„	2144 zł. 5 ct.
10.	„ szklarskie	„	1951 zł. 38 ct
	ad B. razem . . .		21.062 zł. 20 ct.
	czyli w ogólnej fisk. sumie		144 505 zł. 80 ct.

Oferty mogą być podawane na wszystkie roboty przy obudwóch budynkach razem. lub dla każdego budynku lub na każdą kategoryę robót osobno.

Plany i wzory pomienionych robót warunki wykonania tychże, spisy cen jednostkowych i kosztorysy sumaryczne, można przeglądnąć na placu budowy w biórze c. k. inspicyenta od godz. 9. do 12. rano a od 3. do 5. po południu, a to do 4. Października b. r. włącznie.

Mających chęć do tego przedsiębiorstwa wzywa się by w terminie wyznaczonym wnieśli do c. k. Namiestnictwa swoje oferty, które sporządzone być muszą podług wzoru podanego w warunkach szczegółowych i na które w biórze inspicyenta na placu budowy udzielane będą blankiety.

Oferty, któreby nie były wniesione w terminie lub nie ułożone podług wzoru podanego, nie będą uwzględnione.

Komitet dla budowy c. k. akademii techn.

Lwów dnia 3. Września 1874.

(3243 3—3) **Edykt.**

L. 5655. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia kwoty 140 złr. 64 ct. a. w. z większej 150 złr. a. w. z odsetkami po 12% od 8. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i w celu zaspokojenia kosztów 5 złr. 27 ct. i 4 złr. 32 ct., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w Sądzie tutejszym w terminie 4. w dniu 24. Września 1874 o godzinie 9. przedpołudniem przymusowa sprzedaż publiczna realności Hryńka Kapłysza w Baszni górnej pod l. kons. 131 położona na 300 złr. a. w. oszacowana pod warunkami, które w Sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 1. Czerwca 1874.

(3238 3—3) **Obwieszczenie.**

12428. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Milówce zostały dwie posady woźnych, każda z roczną płacą 250 zł. w a. dodatkiem aktywalnym 25% z prawem pobierania ubioru urzędowego i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną 300 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym. Ubiegający się o te posady mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98. D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Września 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy

w Krakowie, dnia 1. Września 1874.

(3254 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5118. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31. paźdz. 1874 losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księztwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 25. września 1874 wszelkie przepisywanie tych obligacyi, któreby przy przepisywaniu odmienne dostać musiały numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi znowu się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 25. Września 1874.

(3219 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19786. W moc rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dni 3. maja i 21. sierpnia b. r. l. 323 i 25074 z dniem 1. października 1874

1) znoszą się:
poczta osobowa między Gródkiem i Rudkami, poczta konna między Gródkiem i Lwowem, jazdy posłańcze między Rzeszowem i Jasłem, Frysztakiem i Krosnem, między Zatorem i Wadowicami i między Chorostkowem i Grzymałowem.

2) ścieśniają się:
jazdy posłańcze między Rzeszowem i Dzikowem na przestrzeń między Rzeszowem i Majdanem przy pozostawieniu obecnego porządku jazdy i jazdy posłańcze między Krosnem i Ropczycami na przestrzeń między Wielopolem i Ropczycami.

3) rozszerza się:
poczta kabryoletowa między Samborem i Rudkami aż do Gródka.

4) przeistaczają się:
jazdy osobowe między Rzeszowem i Sanokiem na poczty kabryoletowe a jazdy osobowe między Samborem i Starem miastem na jazdy posłańcze przy pozostawieniu porządku obiegu zniesionych wedle niniejszego jazd osobowych.

5) wprowadzają się w życie:
codzienna osobowa poczta między Rzeszowem i Krosnem i codzienne jazdy posłańcze między Jasłem i Frysztakiem.

Codzienne jazdy posłańcze między Wielopolem i Ropczycami, dalej między Jasłem i Frysztakiem, codzienne jazdy kybryoletowe między Samborem i Gródkiem i codzienne jazdy osobowe między Rzeszowem i Krosnem, również jak jazdy posłańcze między Dembicą i Bieczem, Ryglicami i Tuchowem i poczty pieszo-posłańcze między Krosnem i Jedliczami mają począwszy od 1. października 1874 obiegać w następującym porządku:

1. Jazda osobowa między Rzeszowem i Krosnem.

Z Rrzeszowa o V godz. 30 m. rano
w Czudcu „ VII „ 40 „ „
z Czudca „ VII „ 50 „ „
w Strzyżowie „ IX „ 10 „ przedpoł.
ze Strzyżowa „ IX „ 20 „ „
we Frysztaku „ XI „ 5 „ „
z Frysztaka „ XI „ 15 „ „
w Krośnie „ 1 „ 45 „ popoł.
Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.

z Krosna o XII godz. 10 m. w połudn.
we Frysztaku „ 2 „ 40 „ popołud.
z Frysztaka „ 2 „ 50 „ „
w Strzyżowie „ 4 „ 35 „ „
ze Strzyżowa „ 4 „ 45 „ „
w Czudcu „ 6 „ 5 „ „
z Czudca „ 6 „ 15 „ „
w Rzeszowie „ 8 „ 25 „ „
Przyłącza się w Rzeszowie do pociągu Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.

2. Jazdy posłańcze między Jasłem i Frysztakiem.

Z Jasła o IX godz. — m. przedpołudn.
we Frysztaku „ XI „ 40 „ „
Przyłącza się do osobowej poczty z Rzeszowa.

Z Frysztaka o XII godz. — m. w południe
w Jaśle „ 2 „ 40 „ popołudn.
Odchodzi po przybyciu osobowej poczty z Rzeszowa.

3. Poczta pieszo posłańcza między Jedliczami i Krosnem.

Z Jedlicz o IX godz. 20 m. przedpoł.
w Krośnie „ XI „ 35 „ „
Przyłącza się w Krośnie do poczty osobowej z Rzeszowa.

z Krosna o 2 godz. 30 m popołudn.
w Jedliczach „ 4 „ 45 „ „
Odchodzi z Krosna po przybyciu osobowej poczty z Rzeszowa.

4. Jazdy kabryoletowe między Samborem i Gródkiem.

Z Sambora o 8 godz. — min. wieczór
w Rudkach „ 11 „ — „ w nocy
z Rudek „ 11 „ 15 „ „
w Gródku „ I „ 30 „ „
Przyłącza się w Gródku do pociągu Nr. 4 do Krakowa i do pociągu pospiesznego Nr. 1 do Lwowa.

Z Gródka o II godz. 30 m. rano
w Rudkach „ IV „ 45 „ „
z Rudek „ V „ — „ „
w Samborze „ VIII „ — „ „
Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu pospiesznego Nr. 2 ze Lwowa.

5. Jazdy posłańcze między Wielopolem Skrzyńskiem i Ropczycami.

Z Wielopola o 6 godz. — m. wieczór
w Ropczycach „ 8 „ 10 „ „
Przyłącza się w Ropczycach do pociągów Nr. 7 do Lwowa i Nr. 8 do Krakowa.

Z Ropczyc o V godz. — m. rano
w Wielopolu „ VII „ 10 „ „
Odchodzi z Ropczyc po przybyciu pociągów Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.

Kundmachung.

Z. 19786. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 3. Mai und 21. August l. J. Z. 323 und 15074 werden mit 1. October 1874

1) aufgelassen:
die Personenpost Grodek Rudki, die Reitpost Grodek Lemberg, die Botenfahrten Rzeszów-Jasło, Frysztak-Krosno, Zator-Wadowice und Chorostków-Grzymałów;

2. eingeschränkt:
die Botenfahrten Rzeszów-Dzików auf die Strecke Rzeszów-Majdan unter Aufrechthaltung der gegenwärtigen Fahrordnung und die Botenfahrten Krosno-Ropczyce auf die Strecke Wielopole-Ropczyce;

3. ausgedehnt:
die Cariolpost Sambor-Rudki bis Grodek;

4. umgewandelt:
die Personenfahrten Rzeszów-Sanok in Cariolfahrten und Personenfahrten Sambor-Staremiasto in Botenfahrten unter Beibehaltung der Kursordnung der aufgelassenen Fahrten;

5) neu activirt:
eine tägliche Personenpost zwischen Rzeszów und Krosno und tägliche Botenfahrten zwischen Jasło und Frysztak.

Die tägliche Botenfahrten zwischen Wielopole und Ropczyce, zwischen Jasło und Frysztak, die tägliche Cariolfahrten zwischen Sambor und Grodek und die täglichen Personenfahrten zwischen Rzeszów und Krosno, so wie die Botenfahrten Dembica-Biecz, Ryglice-Tuchów und die Fußbotenposten Krosno Jedlicze haben vom 1. Oktober l. J. an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Personenpost zwischen Rzeszow und Krosno.

Von Rzeszow um V Uhr 30 M Früh.
in Czudec „ VII „ 40 „ „
von Czudec „ VII „ 50 „ „
in Strzyżow „ IX „ 10 „ VMtg.
von Strzyżow „ IX „ 20 „ „
in Frysztak „ XI „ 5 „ „
von Frysztak „ XI „ 15 „ „
in Krosno „ 1 „ 45 „ NMtgs.
Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Von Krosno um XII Uhr 10 M. Mtgs.
in Frysztak „ 2 „ 40 „ NMtg.
von Frysztak „ 2 „ 50 „ „
in Strzyżow „ 4 „ 35 „ „
von Strzyżow „ 4 „ 45 „ „
in Czudec „ 6 „ 5 „ „
von Czudec „ 6 „ 15 „ „
in Rzeszow „ 8 „ 25 „ „
Influirt in Rzeszów zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

2. Botenfahrten zwischen Jasło und Frysztak.

Von Jasło um IX Uhr — M. VMttg.
in Frysztak „ XI „ 40 „ „
Influirt zu der Personenpost nach Rzeszow.

Von Frysztak um XII Uhr — M. Mttgs.
in Jasło „ 2 „ 40 „ NMtg.
Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Rzeszow.

3. Fußbotenpost zwischen Jedlicze und Krosno.

Von Jedlicze um IX Uhr 20 M. VMtg.
in Krosno „ XI „ 35 „ „
Influirt in Krosno zur Personenpost nach Rzeszow.

Von Krosno um 2 Uhr 30 Min NMttgs
in Jedlicze „ 4 „ 45 „ „
Geht ab von Krosno nach Ankunft der Personenpost aus Rzeszow.

4. Cariolfahrten zwischen Sambor und Grodek.

Von Sambor um 8 Uhr — M. Abends
in Rudki „ 11 „ — „ Nachts
von Rudki „ 11 „ 15 „ „
in Grodek „ I „ 30 „ „
Influirt in Grodek zum Zuge Nr. 4 nach Krakau und zum Eilzuge Nr. 1 nach Lemberg.

Von Grodek um II Uhr 30 M. Früh
in Rudki „ IV „ 45 „ „
von Rudki „ V „ — „ „
in Sambor „ VIII „ — „ „
Geht ab von Grodek nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Lemberg.

5. Botenfahrten zwischen Wielopole skrzyńskie und Ropczyce.

Von Wielopole um 6 Uhr — M. Abends
in Ropczyce „ 8 „ 10 „ „
Influirt in Ropczyce zu den Zügen Nr. 7 nach Lemberg und Nr. 8 nach Krakau.

Von Ropczyce um V Uhr — M. Früh
in Wielopole „ VII „ 10 „ „
Geht ab von Ropczyce nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

6. Jazdy posłańcze między Dembicą i Bieczem.

Z Dembicy o III godz. 50 m. rano
w Pilźnie „ V „ 10 „ „
z Pilzna „ V „ 20 „ „
w Jodłowej „ VII „ 15 „ „
z Jodłowej „ VII „ 25 „ „
w Ryglicach „ IX „ 10 „ przedpoł.
z Ryglic „ IX „ 20 „ „
w Szerzynach „ XI „ 20 „ „
z Szerzyn „ XI „ 30 „ „
w Bieczu „ 1 „ - „ popołudn.
Odchodzi z Dembicy po przybyciu nocnych pociągów Nr. 7 i 8.

Z Biecza o X godz. — m. przedpoł.
w Szerzynach „ XI „ 30 „ „
z Szerzyn „ XI „ 50 „ „
w Ryglicach „ 1 „ 50 „ popołudn.
z Ryglic „ 2 „ — „ „
w Jodłowej „ 3 „ 45 „ „
z Jodłowej „ 3 „ 55 „ „
w Pilźnie „ 5 „ 50 „ „
z Pilzna „ 6 „ 10 „ „
w Dembicy „ 7 „ 30 „ wieczór
Przyłącza się w Dembicy do nocnych pociągów Nr. 7 i 8.

Poczty osobowe między Rzeszowem i Krosnem będą przewozić przesyłki wartościowe w pojedynczej wadze do 40 funtów, jako też passażerów i onychże pakunki. Przyjmowanie passażerów ograniczone jest na trzy siedzenia wewnątrz powozu i tylko w tym wypadku, jeżeli konduktor przynależne mu miejsce odstąpi, może także czwarty podróżny jednakże li wtedy być przyjęty, jeżeli przez to nie staje się potrzebną większa przyprząż.

Urzędy pocztowe we Frysztaku, Strzyżowie i Czudcu przekształcają się w urzędy pocztowe ze stacyami i zaprowadza się ja zda sztafetowa między wszystkimi urzędami pocztowymi od Krosna do Rzeszowa.

Na tej rucie nie zaprowadzają się tymczasowo żadne extra-poczty.

Odległość między Rzeszowem i Czudcem postanawia się na (12/8) jedną dwie ósmych, między Czudcem i Strzyżowem na (6/8) sześć ósmych poczt, między Strzyżowem i Frysztakiem na (1) jedną pocztę a między Frysztakiem i Krosnem na (12/8) jedną dwie ósmych poczt.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 2. września 1874.

6. Botenfahrt Dembica Biecz.

Von Dembica um III Uhr 50 M. Früh
in Pilzno „ V „ 10 „ „
von Pilzno „ V „ 20 „ „
in Jodłowa „ VII „ 15 „ „
von Jodłowa „ VII „ 25 „ „
in Ryglice „ IX „ 10 „ VMtg.
von Ryglice „ IX „ 20 „ „
in Szerzyny „ XI „ 20 „ „
von Szerzyny „ XI „ 30 „ „
in Biecz „ 1 „ — „ NMtg.
Geht ab von Dembica nach Ankunft der Nachtzüge Nr. 7 und 8.

Von Biecz um X Uhr M. VMtgs.
in Szerzyny „ XI „ 30 „ „
von Szerzyny „ XI „ 50 „ „
in Ryglice „ 1 „ 50 „ NMtgs.
von Ryglice „ 2 „ — „ „
in Jodłowa „ 3 „ 45 „ „
von Jodłowa „ 3 „ 55 „ „
in Pilzno „ 5 „ 50 „ „
von Pilzno „ 6 „ 10 „ „
in Dembica „ 7 „ 30 „ Abends
Influirt in Dembica in den Nachtzügen Nr. 7 und 8.

Mit den Personenposten Rzeszow-Krosno werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund, dann Passagiere und deren Gepäck befördert. Die Passagiers-Aufnahme ist auf drei Sitze im Inneren des Wagens beschränkt und nur für den Fall, daß der Conducteur den ihm gebührenden Sitz abtritt, kann auch ein vierter Reisender jedoch nur dann aufgenommen werden, wenn hiedurch keine Mehrbespannung nothwendig werden sollte.

Die Postämter Frysztak, Strzyżow und Czudec werden in Postämter mit Stationen umgewandelt und die Beförderung der Estafetten zwischen allen Postämtern von Krosno bis Rzeszow eingeführt. Die Beförderung von Extraposten findet auf dieser Route vorläufig nicht statt.

Die Entfernung zwischen Rzeszow und Czudec wird mit 12/8 „Ein zwei Achteln," zwischen Czudec und Strzyżow mit 6/8 „sechs Achteln" Posten, zwischen Strzyżow und Frysztak mit 1 „Einer" Post und zwischen Frysztak und Krosno mit 12/8 „Ein zwei Achteln" Posten festgesetzt.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 2. September 1874.

(3232 2—3) **Edykt.**

L. 3447. Uchwałą Lwowskiego c. k. Sądu krajowego z dnia 21. Sierpnia 1874 l. 43 357 uznano Stefana Szmiło, gospodarza z Ulicka Seredkiewicz marnotrawcą, ustanawiając dla tegoż p. Jarosława Kowalskiego z Ulicka Seredkiewicz za kuratora, podaje to Sąd do powszechnej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów dnia 10. Września 1874.

(3240 2 3) **Edikt.**

Z. 10445. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Wechselsumme von 100 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 31. Juli 1871, der Gerichtskosten pr. 9 fl. der bereits in den Beträgen von 3 fl 17 kr., 3 fl. 18 kr., 3 fl 52 kr. und 7 fl. 64 kr. ö. W. und der unten im Betrage von 15. fl. 8 kr. ö W. zuerkannten Executionskosten, die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Jan und Helena Dawidowicz gehörigen, bereits pfandweise beschriebenen und geschätzten Realität sub Nr 1163, in Tarnopol unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird.

1. Als Ausrufspreis wird der durch gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Realität pr. 1080 fl. ö. W. angenommen.
2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation 10% des Ausrufspreises d. i. 180 fl. ö. W. als Vadium bei der Lizitationskommission zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Mitbietenden, aber, sofort nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.
3. Zur Lizitation werden 3 Termine ausgeschrieben, u. z. auf den 16. Oktober 1874, den 30. Oktober 1874 und den 13. November 1874, jedesmal um 10 Uhr VM. und es wird die gedachte Realität bei den 2 ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem 3ten Termine aber, auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen zur Befriedigung sämmtlicher auf dieser Realität haftenden Schulden hinreichenden Betrag hintangegeben werden.
4. Der Ersteher wird verbunden sein, binnen 30. Tägen nach Rechtskraft des die Lizitation genehmigenden Bescheides, den Kaufschilling nach Abschlag des Vadiums beim Tarnopoler Kreisgerichte im Baaren zu erlegen.
5. Nach Erfüllung dieser Bedingung werden alle auf dieser Realität haftenden Schulden und rückständigen Steuern auf den Kaufschilling übertragen, dem Ersteher das Eigenthumsdekret ausgefertigt, und er in den Besitz dieser Realität eingeführt werden.
6. Das Pfandbeschreibungs- und Schätzungs-Protokoll, kann in der Registratur des Tarnopoler Kreisgerichtes eingesehen, und die von dieser Realität zu entrichtenden Steuern beim Tarnopoler Steueramte in Erfahrung gebracht werden.

Tarnopol, den 3. September 1874.

(3224 2—3) **Edikt.**

Z. 4884. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Bolechow werden die dem Wohnorte nach unbekannten Gittel Kessler vel Hammer verehelichte Fleit und Keile Kessler vel Hammer verehelichte Hausirer verständigt, daß Ch. Samuel Rubin am 2. Juli 1874 zur Z. 4884, wider sie eine Klage wegen Anerkennung des Eigenthums zu dem ihnen zugefallenen Erbtheilen aus dem Nachlasse des Hillel Hammer ausgetragen habe, und daß zur mündlichen Verhandlung hierüber der Termin auf den 12. Oktober 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Zur Vertretung der Belangten wird Nathan Löwner aus Bolechow zum Curator bestimmt, und die Belangten nachgewiesen, denselben ihre Behelfe vor dem obigen Termine mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens sie die aus der Versäumung dessen entstehenden Folgen sich selbst zuzuschreiben hätten.

K. k. Bezirksgericht.

Bolechow, den 7. Juli 1874.

(3253 2 3) **Ogłoszenie.**

L 1241/R. s. o. Niejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Dębicy (powiat Pilzno) 4 posady nauczycieli:
a) posada nauczyciela z płacą roczną 350 zł., za kierownictwo szkoły 50 zł. tu dzież wolne pomieszkanie.
b) posada nauczyciela z płacą roczną 350 zł.
c) posada nauczyciela z płacą roczną 350 zł.
d) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 210 zł w. a.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna wraz z obszarem dworskim w Dębicy, Kawęczynie i Gawrzyłowej.

2. W Łękach górnych (powiat Pilzno) z płacą roczną 350 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

3 W Trzemeśnie (powiat Tarnów) z płacą roczną 250 zł. w. a Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki należy w nieść na ręce Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 1. Października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnow dnia 17 Września 1874.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wdniu 6. Października r. b. odbędzie się licytacya koni pochodzenia orientalnego w folwarku „Izydorówka“ (pow. Żydaczów). Licytowane będą klacze stadne, młodzież, ogiery i konie wierzchowe, razem około sztuk 40. Najbliższe stacye kolei żelaznej w jednakowej odległości są: Stryj od Lwowa— Bortniki dla jadących z Czerniowiec; na tych stacyach zawsze są konie do najęcia. (3280)

(3245 2—3) **Sprostowanie**

L. 21.327. W edykcie z dnia 19. Sierpnia r. b. do l. 18.814 ogłoszonym w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 198, 199 i 200 w sprawie utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 158¼ w Stanisławowie zaszła omyłka druku, gdyż właściciei tej realności małżonków Aleksandra i Annę Turykiewicz nazwano „Tuzykiewicz“.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 9. Września 1874.

(3016 16)

Ważne.

Handel towarów kolonialnych,

win, herbaty, owoców

i wszelkich łakoci

F. W. Królikowskiego

we Lwowie

rozseła towary kupione za gotówkę najmniej 50 złr. w. a. wynoszącą, nie rachując w to cukru, ***na koszt własny do każdej stacyi kolei*** galicyjskich, dając tym sposobem możność zaopatrzenia się w towar tylko doborowej jakości, po cenach czysto sklepowych, ***nie liczy*** bowiem w tym razie i ***opakowania.***

Winogrona

z **Feslau,** kuracyjne,

codzień nadchodzą do handlu

Karola Klimowicza.

Łaskawe zamówienia uskutecznia odwrotnie.

(3258 2—5)



Die Stamm-Schäferei Partschendorf, Orig. Negretti-Race, 1855 u. 1867 zu Paris mit Medaillen 1. Classe, ebenso auf allen Landes- und Provinz-Ausstellungen wo sie vertreten, mit den ersten Preisen prämiirt, **etwa 1.600 Stück** haltend, soll wegen Aufgabe der Schafzucht aus freier Hand im Ganzen, gegen gleichbaare Zahlung verkauft werden. (3235 2—3)

Wyborowa

Biblioteka

złożona z najcelniejszych dzieł literackich i i naukowych w polskim, niemieckim, francuskim i angielskim języku. Również wiele druków starych; kilka mebli; Obrazy; doskonałe 2 dubeltówki starego Lebedy; Niedźwiedzie; stary pas półjedwabny; piękne antypki i różne domowe naczynia, są zwolnej ręki do nabycia. Ulica Halicka Nr. 54 pierwsze piętro od frontu.

(3276 1 3)

Obwieszczenie.

„Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“

podaje niniejszem do wiadomości, iż

kierownictwo „Głównej Ajencyi w Stanisławowie“

w skutek ustąpienia p. Alojzego Milerowicza, z dniem 15. Września b. r.

„Panu Ignacemu Czerkawskiemu“

dotychczasowemu Nadinspektorowi Towarzystwa poruczonem zostało.

Podpisana Dyrekcya uprasza Szanowną P. T. Publiczność, mianowicie miejscową i okoliczną, by swojemi zleceniami jak dotychczas, tak i na przysłość nas zaszczycząc raczyła, ku czemu pomieniony nasz zastępca wszelkie informacye w biurze asekuracyjnem „Hotel Kamiński“ I. piętro l. 4 z gotowością udzieli.

Lwów, 15. Września 1874.

(3279) Dyrekcya.

Ces. król. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 15. Czerwca 1874

ASYGNACYE KASOWE

5	procentowe płatne w 14	dni po wypowiedzeniu
5½	„ „ „ 45	„ „ „
6	„ „ „ 90	„ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe **przed 15. Czerwca 1874** w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, dnia 25. Czerwca 1874.

(2255 12) Dyrekcya.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2go lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17go grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyi małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1go marca i go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nieulegają żadnemu opodatkowaniu wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we LWOWIE, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;

w WIEDNIU, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w PRADZE Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w LINCU Bank dla Górnej Austryi i Salzburga.

w BERNIE c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w BERLINIE pp. Meyer et Comp.

w WARSZAWIE p. Leon Epstein. (2254 6—?)

Zniżyłem!

ceny Nafty nieeksplodującej rafinowanej, mego wyrobu, tak w hurtownej jakoteż i drobiazgowej sprzedaży.

Obecnie sprzedaję w moich 8miu znanych moją firmą oznaczonych sklepach:

1 funt	wied. najlepszej niezapalnej, bezwonnej salonowej, białej nafty	Nr. I.	po ***22 ct.*** w. a.
1 „	„ czystej „ „ „ „ „	Nr. II.	„ ***20*** „ „
1 „	„ „ „ „ „ żółtawej „	Nr. III.	„ ***18*** „ „
1 „	„ „ „ „ „ żółtej „	Nr. IV.	„ ***16*** „ „

Kupującym w ilościach większych odstępuję od wyż wymienionych cen ***odpowiedni rabat*** a mianowicie: Kupującym najmniej ***10*** funtów ***na raz opuszczam 2 ct.*** Przy zakupnie najmniej ***20*** funtów ***3 ct.***, a kupującym najmniej ***pół centnara na raz opuszczam 4 ct. na funcie.*** Dobre i odpowiedne do przechowania Nafty ***naczynie wypożyczam*** za kaucyą, którą po zwrocie naczynia w całości zwracam. ***Miejscowym*** odbiorcom ***bezpłatnie odstawiam*** w sklepach lub wprost z fabryki zamówioną naftę. ***Na prowincyę wysełam*** za przekazem do wszystkich stacyi koleji żelaznej w ***poniedziałki*** i ***piątki*** zamówioną Naftę począwszy od ćwierć centnara w dowolnych ilościach.

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość Nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma na żądanie **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość Nafty, w każdym moim sklepie ***częściami*** odbierać może. Asygnaty te można ustnie w moich sklepach lub też pocztą najdogodniej kartami korespondencyjnemi w głównym składzie moim Nafty przy ul. Sykstuskiej, L. 47 zamawiać.

Mając dobrze urządzoną własną fabrykę i zawsze znaczny zapas czystej niezapalnej Nafty mogę Szanownych moich odbiorców żądających dobrego oświetlenia naftowego zupełnie zadowolnić. ***Lichej i eksplodującej Nafty***, jaką obecnie po tych samych a nawet częstokroć droższych cenach domokrążcy po wszystkich domach roznoszą, w moich składach jako materyał bardzo łatwo zapalny i nader niebezpieczny — ***nie utrzymuję.*** Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku Nafty z mojej fabryki jak równie za najrzetelniejszą wagę ręczy moja od tak wielu lat znana firma:

Piotr Miączyński fabrykant Nafty **we Lwowie**

(2697 4—16) ***obok Św. Łazarza ul. Sykstuska L. 47²/₄***

(3262 2—3) **Konkurs.**

L. 1148. Z powodu otwarcia drugiej szkoły głównej ludowej izraelickiej we Lwowie składającej się z 4 klas dla chłopców i 4 klas dla dziewcząt, jest do obsadzenia przy tejże szkole posada dyrektora, który oraz do 12 godzin tygodniowo naukę udzielać ma w przedmiotach dla szkół ludowych przepisanych.

Z posadą tą połączona jest roczna pensya w kwocie 800 zł. i dodatek funkcyjny w kwocie 200 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikacyą na nauczycieli szkół ludowych, dostateczną znajomością języka hebrajskiego oraz dotychczasową aplikacyą.

Dotyczące prośby wniesione być mają do 15. listopada r. b. do przełożeństwa tutejszego zboru izraelickiego.

Z przełożeństwa zboru izraelickiego.

Lwów dnia 26. Sierpnia 1874.

Kundmachung.

Z. 1148. Aus Anlaß der Errichtnng einer zweiten israelitischen Hauptschule in Lemberg mit 4 Knaben- und 4 Mädchen-Klassen ist an dieser Schule die Stelle eines Directors, der zugleich als Lehrer bis 12 Stunden wöchentlich Unterricht in den Gegenständen der Volksschule zu ertheilen hat, zu besetzen

Diese Stelle ist mit einem Gehalte von 800 fl. und einer Funktionszulage von 200 fl. ö. W. verbunden.

Die Bewerber um diesen Posten haben ihre Eignung als Lehrer der Volksschulgegenstände und genügende Kenntniß des Hebräischen so wie ihre bisherige Verwendung auszuweisen.

Die Competenzgesuche sind bis zum 15. November 1874 beim hiesigen israelitischen Kultusgemeindevorstande zu überreichen.

Israelitischer Kultusgemeindevorstand

Lemberg, den 26. August 1874.

Komitet

c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego

obwieszcza niniejszem,

że postanowił urządzić w pierwszej połowie Czerwca 1875

„Powszechną targową wystawę rolniczo-przemysłową w Krakowie.“

Bliższe szczegóły później ogłoszone zostaną.

Kraków, 8go Września 1874.

Prezes **H. Wodzicki.**

Sekretarz **J. M. Jawornicki.**

(32841—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.